

Sroda 26 stycznia 1927

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954

Mord polityczny.

O poprawie bytu pracowników kolejowych i poczt. - Postulaty nauczycielstwa.

Zasady ustroju

szkolnictwa państwowego

WARSZAWA (PAT) Pod przewodnictwem ministra W. R. i O. P. dra Dobruckiego odbyły się obrady komisji międzyministerialnej, powołanej w dniu 5 grudnia ub. roku przez byłego kierownika W. R. i O. P. wicepremiera Bartla do opracowania zasad, na których ma być oparty projekt ustawy o ustroju szkolnictwa państwowego.

W toku obrad komisji ustalono:

1) — Że obowiązek szkolny winien się zaczynać dla dziecka w tym roku kalendarzowym, w którym kończy ono 7 lat życia, że jednak mogą również być przyjęte do szkoły odpowiednio rozwinięte (fizycznie i umysłowo) dzieci w wieku lat sześciu.

2) Że szkolnictwo powszechne winno być 7-letnie i organizowane na zasadzie dążenia do możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego szkolnictwa, co ma niezmiernie doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla wsi.

3) Że program szkół średnich ogólnokształcących winien być oparty na programie 7-klasowej szkoły powszechnej.

4) Że szkoły średnie ogólnokształcące winny trwać 4 lata, przyczem związane miały być z gimnazjum 2-letnim, przygotowującym młodzież wyłącznie do szkół akademickich w ten sposób, aby czas trwania całości wykształcenia średniego wynosił 5 lat.

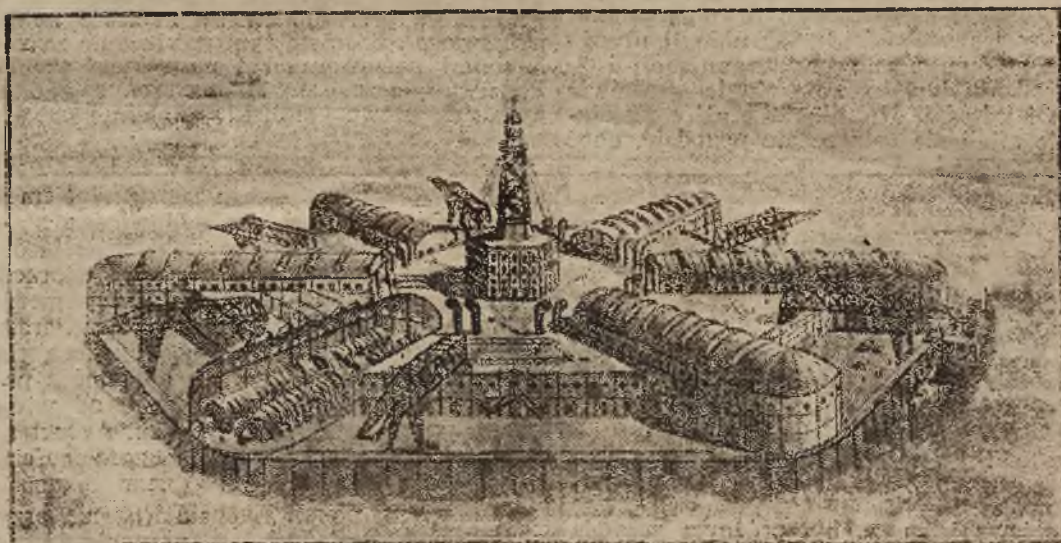
5) Egzamin dojrzałości ma być zniesiony natomiast mają obowiązywać egzaminy wstępne do gimnazjum względnie do uczelni akademickich, dostosowane do poziomu właściwego uczelni.

6) Że szkoły zawodowe winne przyjmować młodzież po wypełnieniu przez nią obowiązku szkolnego nie wcześniej jednak jak w wieku lat 13 względnie 14, i że dążyć należy do przezwyciężenia niewłaściwego stosunku opinii do szkół zawodowych, między innymi przez nadanie tym szkołom należytych uprawnień w stosunku do szkół wyższych.

7) Że w ustroju szkolnictwa doniosłą rolę winno odgrywać szkolnictwo dokształcające.

8) Że wreszcie forma winna być realizowana z energią a zarazem z całą ogłębnością, przy zachowaniu zasady stopniowej

Pływająca wyspa na oceanie.



Inżynierowie francuscy Georges Claude i Paul B ucherot wypracowali plan wyspy sztucznej, pływającej na pełnym morzu. Stalowy pomost (przed) wyspy to idealnie będzie 600 metrów średnicy i zaopatrzony będzie w sześć hangarów, zawierających maszyny elektryczne o łącznej sił 4.000 koni mechanicznych. Ta pływająca wyspa, której nie mogą zalać fale morskie, służyć ma jako przystań dla okrętów na pełnym morzu. Okrety, zawijające do tej wyspy, złączane będą przez ruchome, o żelaznej konstrukcji pomosty, wysuwane przy pomocy maszyn. W środku wyspy znajduje się latarnia morska, sygnalizująca położenie wyspy. Środek wyspy zajmują mieszkania dla personelu wyspy.

ewolucji przekształcenia szkolnictwa istniejącego.

Na podstawie wyników obrad, ministerstwo W. R. i O. P. opracuje projekt ustawy, którego podstawy będą poddane dyskusji na projektowanej konferencji fachowców, powołanej z pośród nauczycielstwa profesorów uczelni i działaczy społeczno-oświatowych.

MIN. SKŁADKOWSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 24 stycznia. (AW.) Dziś w nocy powrócił tu ze swej podróży inspektorzynej minister Składkowski. P. minister w południe otworzył zjazd starostów

ODPRAWA INSPEKTORÓW.

Warszawa, 24 stycznia. (AW.) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. premiera marsz. Piłsudskiego rozpoczęła się odprawa inspektorów armii i generalów przydzielonych do służby w gen. inspektoracie armii. Odprawa potrwa cały tydzień.

ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTYPANSTWOWĄ.

Warszawa, 24 stycznia. (AW.) Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok drugiej instancji, skazujący działacza białoruskiego księdza Godlewskiego, proboszcza parafii w Wileńszczyźnie na 2 lata ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową.

Kłopoty konserwalistów.

Początki ruchu konserwatywnego. - „Konsolidacja”? „Der Dritte im Bunde”. - Kompromisowe uchwały Ch. N.

Mówiło się w ostatnich czasach i pisało coś-nieco o konsolidacji żywiołów umiarkowanych w Polsce. Rzecz zaczęła się od tego, że w cichem porozumieniu ze sferami rządzącymi rozwinęto akcję reorganizacji Prawicy Narodowej w Polsce pod przewodnictwem ks. Jannusa Radziwiłła, człowieka bardzo roztrzonego i trzeźwego. Po pamiętnym zjeździe nieświeżkim sprawa stała się dość głośna. Wiadomem było wszelako, że obok panującej w ścisłej łączności z Krakowską konserwą Prawicy Narodowej, istnieją inne ugrupowania konserwatywne, a więc przede wszystkim „Organizacja Zachowawcza Pracy Państwowej”, czyli grupa żubrów, z którą współdziałała w Warszawie t. zw. grupa książęca czyli mazowiecka.

W numerze „Czasu” z dnia 21 stycznia czytamy ku niemałemu naszemu zdziwieniu, że „praca nad konsolidacją żywiołów zachowawczych w Polsce postępuje szwytym krokiem naprzód; oczywiście przedwczesnem byłoby ujawniać już szczegóły”. Si non e vero... My wiemy, że się do Lwowa wybierali organizować przedstawiciele Prawicy Narodowej, że ich ubiegli przedstawiciele konkurencyjnej organizacji i że tego rodzaju konkurencja ciągle właściwie działa i szkodzi. No, ale czemużby ziemianie nie mieli się ostatecznie pogodzić, choć

Prawica Narodowa bardzo silnie podkreśla swój ponadziemiański charakter.

Trudność w konsolidacji obozu zachowawczego w Polsce tkwi w czem innem, mianowicie w tem, że są jeszcze i inne grupy, które mienia się być konserwatywnymi, a z którymi konserwatyści czystej krwi nie mogą dojść do porozumienia. Jest to przede wszystkim grupa „chrześcijańsko-narodowa”, w której ujawniły się od dawna pewne rozbieżności. Jedni ciągną do konserwatystów (Poznańczycy), drudzy do Obozu Wielkiej Polski t. zn. do endecji (pp. Stroniski, Dubanowicz, ks. Czartoryski).

W dniach 15, 16 bm. odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Ch. - N. o-

wego stronnictwa, na którym zapadły bardzo niejasne uchwały. Oburzyły one obóz konserwatywny, co się odbiło głośnie w „Czasie” i „Dniu Polskim”, oficjalnym obecnie organie warszawskiej grupy Prawicy Narodowej.

Konserwatyści oczekiwali, że Ch. - N. przystąpi do bloku stronnictw konserwatywnych, tymczasem na radzie naczelnej tego stronnictwa wziął górę kierunek posła Stroniskiego i właściwie dano członkom wolną rękę do wstępowania w szeregi Obozu Wielkiej Polski. Stąd rozczarowanie u konserwatystów i potępienie emulacji Rady jako mębnego elaboratu, a taktyki stronnictwa jako manewru, który się musi skończyć załamaniem. „Czas” nazwał te uchwały „zamazanym i bałamucącym kompromisem” i tłumaczy go obawą rozłamowi w partii. Jedno jest widoczne, że do konsolidacji obozu konserwatywnego w Polsce jeszcze dość daleko i tem się tłumaczy głosy sceptyczne, jakie się pojawiają w prasie nawet do rządu zbliżonej na temat roli konserwatyzmu w chwili obecnej w Polsce.

Stosunek służbowy pracowników przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe”

24. września 1926 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe”. Z dniem tym powierzono zarząd kolejami państwowymi i majątkiem skarbu Państwa przeznaczonym na ten zarząd — przedsiębiorstwu „Polskie koleje państwowe”.

W art. 25 tego rozporządzenia zostają postanowione, że dotychczasowi przednicy państwowi w służbie kolejowej i pracownicy polskich kolei państwowych przechodzą jako pracownicy do służby w przedsiębiorstwie „Polskie koleje Państwowe”. Wynika z tego, że z dniem 24. września 1926 przestali być pracownikami państwowymi pracownicy ko-

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

Ponieważ jednakże był próżnym gospodarem, zobowiązał w pewnej szczęśliwej chwili znajomego się na rzeczy przyjaciela do zakupienia cygar. Stało się to w zupełnej tajemnicy, a zaszczyt stał się udziałem Jana. O jego cygarach Havanna mówiono wiele podczas śniadań w „Feniksie” i w „Angielskim”.

Spokojna godzina przy dobrym cygarze jest jedną z niewielu rozkoszy, jakie kulturalny człowiek sobie stworzył, i która to rozkosz zawsze mu jest dostępną, czy jest niepojem, czy człowiekiem rzetelnym, czy jest szczęśliwym, czy nieszczęśliwym. W tej rozkoszy, wydellakowej rozwojem smaku pokoleń, nie ma nic z tandety. Już wygląd zewnętrzny cygar, wonne drzewo pudełek z wypalonymi literami, zdają się stwierdzać, że przyjemność ta należy do pana, do klubu, do mężczyzny.

Komandor Karol Cramer obserwował skrycie Abrahama T. Bratsberga, gdy wieśniak wybierał sobie cygara. Wybór cygara zdradza człowieka. Komandor zdziwił się, że Abraham T. wybrał dobrze. Wieśniak ma szczęście, — pomyślał, ale równocześnie przyszło mu na myśl, że Bratsberg przy stole czynił bardzo słuszną uwagę co do wina, w formie naiwnej, ale zupełnie słusznej. Sze-

ptem podzielił się swem spostrzeżeniem z Evenaldem Ristem, a ten odpowiedział:

— Ci wielcy, norwescy właściciele lasów znani są ze swego życia w swoich dobrach. Wyobrażamy sobie, że są to łowcy niedźwiedzi i ludzie niekulturalni. Ale stare, francuskie firmy handlujące winem wysyłają nie raz tam swoich agentów, aby odkupić z powrotem, poszczególne wina, które od wielu lat leżą w tamtejszych piwnicach. Agenci są upojeni i ździwieni norweską gościnnością, ale odjeżdżają zawsze z próżnymi rękoma.

Zaczął się poker. Evenald Rist nie przyłączył się do grających, a przypatrując się przez chwilę graczom, poszedł na terasę, gdzie Róża Montana swym zwyczajem spoczywała na szezlagu. Usiadł obok niej.

— Co sądzi pani o nowym gościu? — zapytał.

— Wszak wie pan, drogi Evi, — odpowiedziała, — że jest dla mnie za stary. Wole dwudziesto dwu letniego, aniżeli czterdziesto dwu letniego. Prócz tego nie znoszę ludzi ze wsi.

— Prócz tego wie pani dobrze, że myślałem zupełnie o czem innem, — rzekł Rist. — Co sądzi pani o nim jako o obiekcie wartościowym, jako o ofercie?

Rist wobec Róży Montana pozwalał sobie na niezwykle swobodny ton. Jak ten, kto ją dokładnie poznał i nie trudził się wcale, aby to ukrywać. A jej się to podobało, gdyż odpoczywała podczas tej niewymuszonej rozmowy. W ten sposób zaistniał pośród nich rodzaj wzajemnego zaufania.

— On jest niebywale naiwny, ten wieśniak, — odpowiedziała, — ale tem niech się inni troszcza.

— A pani odpoczywa i czeka na swój udział. Jak wysoko ceni go pani?

— Na pewne musi być straszliwie ho-

— Słusznie.

— Wobec tego jest dalszym numerem dla Jana.

Rist siedział chwilę milcząc i patrzył na Różę. Na jego ustach drżał delikatny, niemal ironiczny uśmiech. Jego spokój niecierpliwił ją i postanowiła przejść do ofensywy.

— Czy podchmielił pan sobie wczoraj? — zapytała. — Zależę się, że za wiele pan pił tej wstrętnej whisky. O, ci mężczyźni!

Rist zdawał się nie słuchać jej uwag i rzekł:

— Czy zechce mi pani prawdę powiedzieć, pani Różo? Gdyby pani miała teraz bardzo dużo pieniędzy, czy weszła by pani teraz z Janem do spółki w interesach?

Róża Montana otworzyła szeroko przestraszone oczy.

— Jak mogła panu przyjąć do głowy myśl tak niemądra, Evi?

— W ostatnich latach założyła sobie pani piękna, małą książeczkę kasy oszczędności. Czy przypomina pani sobie ową noc hazardu w swych złotych czasach, kiedy to podpici gracze tem się zabawiali, że pani tyśiącoronowe banknoty tu wtykali?

Rist wskazał na jej gors.

— Tak, to była piękna noc, — szepnęła Róża Montana zachwycona.

— Można przecie przypuścić, że Jan Feirin, w kłopotliwym położeniu będzie potrzebował gotówki. Jedynie w przejściowym kłopotliwym położeniu, — wówczas zapewne da mu pani swoją książeczkę oszczędności.

— Czy z Janem jest co w nieporządku? — zapytała Róża Montana uważnie.

— Nie, nie, przypuszczam tylko możliwość — — —

— Nie myślę o tem wcale, — rzekła zdecydowanie i dorzuciła z przekonaniem: — Po co miałabym o tem rozmyślać?

(C. d. n.).

Kinoteatr „LEW“

Dziś w ełki szlagier UFY p. t.

„HRABINA z TEXASU“

Według znanej powieści Kaisera „Kulportage“. Reżyserji JOE MAYA twórcy niezapomnianych filmów „Halin Paiza“, „Indiki Grobowiec“. W głównych rolach prześliczna MARY CHRISTIAN, ILLAN HALL DAVIS oraz WILLY FRITSCH (boży szczerze wszystkich ich i-ł) N d t H A K O L D L O Y D w komedji 2-aktowej 1782

kojowi w b. dzielnicy pruskiej i w b. Kongresowce i przestali być pracownikami „Państwowych kolei“ pracownicy kolejowi w Małopolsce, a stali się wszyscy pracownikami prywatnymi „Polskiego przedsiębiorstwa kolejowego“. Ze się tak stało, rozstrzyga w tym przypadku osoba pracodawcy.

Przedsiębiorstwo — choć państwowe — „Polskie koleje państwowe“ jako pracodawca stanowi bowiem osobowość prawną, nie mającą z Państwem nie wspólnego. Stosunek pracowników do pracodawców, którym nie jest więcej „Państwo“, lecz osoba trzecia „Przedsiębiorstwo“ ma charakter czysto prywatno-prawny. Jakby się rzecz miała, w każdym razie stosunek pracowników kolejowych we wszystkich kierunkach powinien się opierać odda na umowie oboustronnej, na umowie między pracodawcą a pracownikami a nie być jednostronnie ustalany przez pracodawcę takiego czy owego. Tymczasem art. 26 do 29 rzeczzonego rozporządzenia Prezydenta postanawiają, że stosunek służbowy pracowników „Przedsiębiorstwa Polskie koleje Państwowe“, normy wynagrodzenia, prawa emerytalne i prawa do odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki tych pracowników, że to wszystko ma ustalić Rada ministrów a nie

np. Generalny dyrektor „Przedsiębiorstwa“ bez uzyskania zgody pracowników.

Postanowienia tych 4 artykułów wyglądają jak próba popełnienia raz na zawsze przyjętej zasady przez wszystkie cywilizowane państwa świata o ustroju kapitalistycznym, że stosunek służbowy między pracodawcą a pracownikami musi się opierać na obopólnej obie strony wiążącej umowie a nie może tego stosunku ustanawiać sam pracodawca tylko według swej woli i swego uznania.

Postanowienia art. 26, 27, 28 i 29 należałoby jak najrychlej zmienić w duchu nowoczesnych zapatrywań na umowy pomiędzy pracodawcą a pracownikami. Ogół pracowników nie pozwoli sobie na pewno narzucać jednostronnie ani pragmatyki, ani płacy, ani zaopatrzeń emerytalnych ani też przepisów dyscyplinarnych i innych żywotnych spraw. Rząd spotka się w tym kierunku ze stanowczym ogólnym oporem, walka rozpoczeta przez nierozwagę autorów rzeczzonego rozporządzenia nie ustalaby tak długo, jak długo nie nastąpiłaby w najważniejszych sprawach umowa obopólna, obowiązująca obie strony.

Zapomogi dla inteligentów bezrobotn.

MAXIMUM 100 ZŁ., MINIMUM 60 ZŁ.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu opracowało nowe stawki zapomogowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających zasiłki z t. zw. akcji doraźnej.

W myśl nowej instrukcji, wysokość zasiłku obliczona będzie procentowo od maximum uposażeniowego, ustalonego przez Fundusz bezrobocia. Maximum zarobku określono na 200 zł. Od tej sumy samotny bezrobotny inteligent otrzymywać będzie 20 proc., obarczony rodziną 1—2 osób 35 proc.,

z 3—5 osób 40 proc. i wreszcie powyżej 5 osób 50 proc.

Dla otrzymania zapomogi bezrobotny inteligent przedstawić musi zaświadczenie ostatniego pracodawcy, wyciąg z ksiąg ludności itd. Kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy może jednak uwzględnić podanie bezrobotnego, zasługującego na zaufanie, nawet w tym wypadku, o ile nie może on przedstawić któregośkolwiek z wymaganych dokumentów.

Zdziczenie wśród młodzieży komunistycznej.

UCZNIOWIE GWAŁCA I MORDUJĄ NAUCZYCIELKĘ.

(Od naszego korespondenta).

Moskwa, w styczniu.

(1) We wsi Ignatjewskiej (gub. Twer-skiej) wykryto obecnie ohydny mord, dokonany przez nieletnich „komsomolców“ (członków organizacji młodzieży komunistycznej) na nauczycielce wiejskiej Kudraweownej w okolicznościach, które nawet sowiecka opinia publiczna do wszystkiego przyzwyczajona, wstrząsnęła do głębi duszy. Oto jak ta potworna zbrodnia przedstawia się w świetle urzędowej relacji.

We wsi Ignatjewskiej jak we wszystkich innych osiedlach wiejskich, istnieje t. zw. „jacejka komsomolców“, składająca się z nieletnich młodzieńców, kandydujących na członków organizacji komunistycznej. Z tego tytułu jacejka trzyma ster władzy w swych rękach — „komsomolecy“ mają również decydujący głos w sprawach oświatowo-kulturalnych szkolnictwa itd.

Onegdaj zaproponowano nauczycielce z tej wsi Małalji Kudraweownej (22 lat), aby się stawiała do lokalu „komsomolców“ celem wzięcia udziału w konferencji „oświatowej“.

Kudraweowna nie zlego nie przeczuwając, zgłosiła się do „komjacejki“, gdzie też początkowo prowadzono rozmowę w sprawie projektowanego przedstawienia teatralnego. Nagle grupa komsomolców rzuciła się na Kudraweowną i, stłumiwszy jej opór, kolejno dopuścili się na niej ohydnego gwałtu. Po zgwałceniu urządzono naradę. W obawie przed następstwami tego czynu, Kudraweowna, która wciąż znajdowała się w stanie nieprzytomnym, komsomolecy udusili, a trupa zostawili w lokalu „komjacejki“.

Wszystko to działo się w biały dzień. W nocny komsomolecy wynieśli zwłoki zhańbionej nauczycielki w pole, gdzie rzucili je w pobliżu toru kolejowego. Dopiero na czwarty dzień przygodny przechodzień natknął się na trupa Kudraweownej i doniósł o tem władzom. Rozpoczęto dochodzenia i po nitce do kłębka wykryto zbrodnię tę we wszystkich potwornych szczegółach.

Młodocianych zbrodniarzy w liczbie pięciu aresztowano, samą jacejkę rozwiązano. Wszyscy aresztowani są nieletni (w wie-

ku od 14—18 lat), a byli wśród nich uczelowiec bestjałskiego mordu. Odbędzie się nad nimi „sąd pokazowy“ (mający stanowić wzór dla innych).

Należy dodać, że doniesienia o podobnych przejawach potwornego zdziczenia coraz bardziej się mnożą, a rząd zdecydował zwalczać je w drodze bezwzględnej represji. W tym celu np. onegdaj najwyższy sąd zatwierdził 7 wyroków śmierci nad sprawcami zeszłorocznego gremjalnego zgwałcenia pewnej akademiczki w Leningrodzie. Represje te jednak nie wywołują żadnego efektu, gdyż zdziczenie zapuściło zanadto głębokie korzenie.

W ojczyźnie dolarów.

(Ciąg dalszy).

Mimo tej całkowitej wolności, wchodzącej aż w anarchję według naszych europejskich pojęć, szkolnictwo amerykańskie stoi zarówno materialnie jak duchowo niezmierznie wysoko. W roku 1920 utrzymanie samych szkół powszechnych kosztowało 545 milionów dolarów. Za te ogromne pieniądze 105.194 nauczycieli i 545.515 nauczycielek uczyło 22.915.842 dzieci. Już z tych cyfr widzimy, że w Ameryce nauczanie początkowe znajduje się właściwie w rękach kobiet. W szkołach nauczycielskich (seminariach) uczyło w tym samym roku 14.199 profesorów 158.745 kandydatów stanu nauczycielskiego, z których 110.045 było kobiet. Praca kobieca coraz bardziej wypiera męską ze szkolnictwa powszechnego.

Pomieszczenie szkół powszechnych jest bardzo rozmaite. Od prostych baraków drewnianych aż do prawdziwych pałaców można tu widzieć wszystko w zakresie budownictwa szkolnego. Zaopatrzenie szkół w środki nankowe, biblioteki, pokazy, gabinety itd. jest z reguły świetne. Siedmdziesiąt procent wszystkich szkół powszechnych jest osmionklasowych. Tylko nieznaczna liczba szkół w stanach zachodnich i południowo-zachodnich zadowala się trzema lub czterema klasami. Szkół jednoklasowych tj. jednostopniowych jak u nas niema wcale.

W granicach ustawodawstwa każdego stanu zakładają albo hrabstwa, co odpowiada naszym powiatom, albo gminy miejskie i wiejskie. Każde hrabstwo wybiera swego „superintendenta“ jako najwyższą władzę szkolnej administracji. Po miastach administrację szkolną sprawuje wybrany przez gminę komitet z trzech.

Obok szkół powszechnych hrabstwa względnie gminy utrzymują jeszcze różne szkoły typów pomocniczych lub uzupełniających, więc ogródki dzieciinne i frobiówki dla dzieci od czterech lat w górę, dalej szkoły wieczorne, uzupełniające, niedzielne, specjalne szkoły dla kolorowej ludności, więc dla marzynów, chińczyków itd.

Okres nauki elementarnej jest w różnych stanach różny. Przeciętnie jednak trwa on lat osm. Są jednakowoż stany szczególnie na oświecie zajadle, w których przymus szkolny obejmuje całą młodzież od 6 do 21 roku życia. Oczywiście młodzież starsza obowiązana jest uczęszczać tylko do wieczornych szkół uzupełniających, na kursa niedzielne i t. d.

Co do systemów nauczania i wychowania w szkołach początkowych jak wogóle we wszystkich panuje całkowita i niezmiernie ograniczona wolność stanów. Każdy z nich układa to sobie według swego uznania. W szkołach prywatnych zaś inicjatywa indywidualna założycieli i utrzymujących te szkoły nie ma żadnych ograniczeń.

Zdawaloby się, że w takich warunkach przy braku jakiegokolwiek ramowego, jednolitego ustawodawstwa szkolnego powinienby w nauczaniu panować chaos całkowity. Tymczasem rzeczy mają się wręcz przeciwnie. Całe szkolnictwo początkowe w Ameryce co do ducha i tendencji wychowawczych oka-

Teatr świetlny

PALACE

Legion w 1-3

DZ. S 25. B. M.

WIELKA PREMIERA

GDY ZMYŚŁY GRAJA

(Gösta Baring)

Wielki dramat wytworni szwedzkiej „Svenska” w 2 s. r. h. 14 akt.
Dramat ten osnuty na tle powieści słynnej powieściopisarki Selmy Lagerlöff, lauretki Nobla.

118

zaje wysoki stopień jednolitości i planowości, które wynikają jednak nie z przepisów jakichś centralnych władz szkolnych i takiej czy innej biurokracji, której niema wcale, ale z czegoś bez porównania głębszego

i mocniejszego, mianowicie z poczucia samych obywateli, urządzających i utrzymujących szkoły.

(C. d. n.).

Ojciec-potwór.

TRAGEDJA RODZINY PIJAKA

(Od naszego korespondenta).

Praga, w styczniu.

(r). Z Bratislavy donoszą o strasliwej tragedji dziecka utłuczonego przez własnego ojca na śmierć. W tamtejszym szpitalu zmarł 12-letni chłopiec, pobity w nieludzki wprost sposób przez swego ojca. Ten zajęty jest w fabryce dynamitu i choć zarabiał stosunkowo wiele, sam wszystko przepijał, tak że żona z dziećmi wprost głodowała.

Na święta kupił sobie geś i sam ją całował. Żona i dzieci nie jadły niczego. Gdy i na drugi dzień nie mieli co jeść, kupił chło-

piec na kredyt za 30 k. słoniny, którą sprzedał, a pieniądze dał matce, by coś dla siebie i dzieci zakupiła.

Gdy ojciec o tem się dowiedział, kazał chłopcu rozebrać się do naga, poczem bił go laską tak długo, aż zbroczone krwią dziecko osunęło się bez przytomności na ziemię. Na krzyk bitego chłopca zbiegli się sąsiedzi, żaden jednak z nich nie ważył się wyrwać dziecka z rąk nieludzkiego ojca. Chłopiec przewieziony do szpitala zmarł obecnie wskutek strasliwego pobicia.

Tragedja kupca.

ZATARG Z WŁADZAMI SKARBOWEMI. — MORDERSTWO I USŁOWANE SAMOBÓJSTWO W URZĘDZIE SKARBOWYM.

(f) Z Berlina donoszą pod datą 22. bm. W kancelarji jednego z urzędników Izby skarbowej w Berlinie-Neukölln rozegrała się dzisiaj wstrząsająca tragedia.

Kupiec Paweł Hackbusch od dłuższego już czasu miał zatarg z władzami skarbowymi. Grożono mu aresztem i wysoką grzywną, i wzywano raz po raz dla składania zeznań.

Hackbusch założył mianowicie ze swoim szwagrem fabrykę gramofonów w Berlinie-Neuköllnie. Władze skarbowe przeprowadziły tam pewnego dnia rewizję i stwierdziły, że księgi buchaltaryjne nie są w porządku. Oświadczono mu z miejsca, że będzie to miało dla niego nieobliczalne następstwa. Istotnie wytoczono mu sprawę i wzywano raz po raz do protokołu, ciągle grożąc.

Dnia 21. bm. nadszedł do Izby skarbowej list od Hackbuscha, że zgładzi siebie i swoją rodzinę, jeśli władze skarbowe nie zadowolą go nareszcie w spokoju. Dodał też, że z powodu inflacji został zrujnowany i że nie może tak żyć pod ciągłą grozą jakiejś nie wiadomej kary.

Nazajutrz zjawił się Hackbusch w biurze urzędnika Izby skarbowej wraz ze swoim jedenastoletnim synkiem i prosił, aby urzędnik przyjął drugi list, w którym wypowiada swe zale. Urzędnik oświadczył, że sprawa Hackbuscha odesłana już została do innego oddziału Izby skarbowej. Hackbusch wyszedł z kancelarji, lecz już po chwili wrócił z synkiem, kazał chłopcu stanąć przy drzwiach i podszedł do urzędnika, siedzącego przy biurku, aby mu wręczyć list. Urzędnik wziął list do ręki i zaczął czytać adres. W tej chwili Hackbusch wyjął ruchem błyskawicznym rewolwer z kieszeni i wycołował do synka, stojącego przy drzwiach. Chłopak upadł z jękiem na ziemię. Hackbusch przyłożył teraz lufę rewolweru do swojej skroni; lecz już zwabiony strzałem wbiegł inny urzędnik z sąsiedniej kancelarji — on to z kolega ubezwładnił Hackbuscha. Ciężko ranego chłopca odwiozło potem Pogotowie ratunkowe na klinikę. Hackbuscha aresztowano.

Jak z listu jego, wręzonego urzędnikowi, wynika, musiał on czynu swego dopuścić się w przystępie silnego rozstroju nerwowego. W liście wypisane są skargi przeciw władzom skarbowym i urzędnikom, a nawet

33

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

SAD NAD ANTYCHRYSTEM

cyli

Tajemnica hotelu przy ulicy Chmielnej.

(Ciąg dalszy).

Jednego dnia czytał, a ja zapadłam w jakiś trans zasłuchania i nagle uczułam, że czyjaś ręka obejmuje mnie w pół i silnie przyciąga ku sobie. Ocknełam się dopiero wtedy, gdy uczułam ciepły oddech na swojej szyi. Odwróciłam się szybko i spostrzegłam spieczoną gorączką usta. Sekundę patrzyłam na te usta z przerażeniem, widziałam, że rozsuwają się w lubieżnym uśmiechu. Ogarnął mnie strach. Wyrwałam się z objęć Galkina i biegłam bez tchu po ciemnych schodach, by jaknajprędzej znaleźć się... między ludźmi.

Ten wieczór zakłócił między nami harmonję. Zaczęłam podejrzewać, że jest nieuczciwym, nie miałam jednak siły opuścić go. Spotykaliśmy się już, ale w cukierence na Wilejce. To był powód zmiany miejsca. spotkania, który tak ciekawił pana prokuratora — odpowiedziała z wyrzutem, iż zmuszono ją do odnowienia bardzo przykrego wspomnienia.

W oczach Zabielskiego zajaśniało współczucie.

— Przepraszam panią, że dotknąłem przykrej dla niej sprawy. Sądziłem, że pytam o ważny dla śledztwa szczegół. A teraz może powie mi pani w jaki sposób tłómaczy

sobie pani przedostanie się treści powieści Galkina do wiadomości Karnickiego.

„Na to pytanie nie mogę dać poważnego wyjaśnienia. Podać mogę jednak szczegół — który może naprowadzić pana na jakiś ślad. Otóż wiadomość o morderstwie i wyjaśnienie podłej roli, jaką Galkin wśród nas odgrywał, podziały na członków naszego związku, jak uderzenie pioruna. Byliśmy ogłuszeni. Brat nie dowierzał bratu. Mnie, który byłem najbliższy Galkina, wzięto w związek pod obserwację, również policja opiekowała się mną specjalnie, sądząc, że jedynie ja dać jakieś bliższe wyjaśnienia o morderstwie. W urzędzie śledczym wypytывano mnie sto razy o jeden i ten sam szczegół, czekano, aż się zmęcze i upadnę w jaką sprzeczność w zeznaniach. Zrozumiałam o co chodzi. Przeciw mnie jednej myślało czterech komisarzy policji, badając szczelność logiczną każdej mojej odpowiedzi. Bałam się, że nerwy moje nie przetrzymają i że zawiklam się w sprawę, z którą nie miałam nic wspólnego. Na każde więc pytanie policji, starałam się dawać jedną i tę samą odpowiedź: — Nie wiem.

Pokazywano mi każdą ćwiartkę papieru znalezionej w mieszkaniu zamordowanego, o każdej mówiłam: — Nie wiem, nigdy jej nie widziałam... Dziś jednek zmieniam swe zeznania. W stosie zapisanych papierów rozpoznałam kilkanaście kartek powieści Galkina. Na kartkach tych widniały rdzawe ślady krwi. Reszty rękopisu nie pokazano mi, więc przypuszczam, że policja nie znalazła go w mieszkaniu przy ulicy Chmielnej.

— Więc sądzi pani, że rękopis zaginął?

— Tak sądzę.

— Czy rękopis był duży?

— Składał się z kilkuset stron szerokiego pisma.

— A nie podejrzewa pani, kto mógł usunąć rękopis?

— Sądzę, że tylko ten, kto powieść wykorzystał i podpisał się na cudzej pracy, jako autor.

— I sądzi pani, że ten strach i obawa, które objawiały się w kilka dni przed morderstwem u Galkina, mogły pochodzić z powodu jakichś planów Karnickiego?

Skinięła potakująco głową.

Prokurator zamyślił się głęboko. Szczegóły, o jakich dowiedział się przed chwilą, kierowały sprawę na zupełnie nowe i najmniej spodziewane tory. Wpłatanie nazwiska głośnego dramaturga do sprawy morderstwa niweczyło za jednym zamachem całe śledztwo pierwsiastkowe, które szukało pobudek morderstwa w nienawiści politycznej. Teraz wychodziło na jaw, że w grę wchodzi krądzież literacka.

Najmniej chyba o nią podejrzewać można było Karnickiego, który w literaturze miał już poważny dorobek. Nagle poczęły prokuratora ogarniać wątpliwości.

Czy można tej kobiecie bezwzględnie ufać? Czy nie jest prawdopodobnem, że stracił czas na rozmowie ze zdecydowaną hysterką, którą teraz ścigają jakieś wizje, a za tydzień będzie w domu obłąkanych?...

Coraz silniejsze wątpliwości wgrzyzały się w mózg Zabielskiego. Spojrzał niechętnie na młodą Rosjanke. Jej twarz błada, oczy, jakby sztucznie rozszerzone, utwierdzały go w przekonaniu, że istotnie zmitrężył godzinę na niepotrzebnej roznówie. Pod wpływem tego przekonania, zaczął się sam na siebie irtutować i z wyraźną już niechęcią zwrócił się do Tatjany Iwanowny Szulgin:

— Czy może mi pani dać jeszcze jakieś wyjaśnienia w sprawie tego morderstwa? — spytał ciernko.

(C. d. n.).

KOPEŃNIK
DZIŚ 25-I 1927

INAUGURACYJNA PREMIERA
Rewelacyjna nowość w twórci franc. Z serii monumentalnych arcydzieł filmowych świata.

MARYSIENKA
DZIŚ 25-I 1927

Wspaniały dramat sensacyjno-salonowy w 20 aktach (dwa serie razem) według słynnej powieści znakomitego pisarza francuskiego PIERRE DECOURCELLA, autora niezapomnianej powieści „DWIE SIŁOTY” pt.

DWAJ MALCY (Złodzieje z Paryża)

Losy dwu maleców, zepchniętych na dno najnędzniejszego życia, oraz niewinnej kobiety, smaganej bezlitosnym biczem przeznaczenia, wznoszą do głębi serca żon i matek. Brutalne katowanie dwojga maleców: dziecka arystokraty i chorego suchotnika przez zwy-

rodniałych apaszów — przejmując dreszczem grozy całą widownię.

Realizacji filmu dokonał świetny reżyser LOUIS MERCANTON. — Główne role odgrywają: znana YWETTE GUILBERT, pre-

mijowana piękność francuska, GINA RELLY i znany komik GABRIEL SIGNORET. Role dwu maleców odgrywają najgroźniejsi konkurenci Jackie Coogana: JEAN FOREST i LESLIE SHAW.

Początek o godz. 4 pop. w soboty i niedziele o godz. 3 pop. — ilustracje muzyczne specjalnie dostosowane. Właściciel wv ożycza'ni filmów „Promień” Lwów, Belowskiego 3.

1 744

papieżowi za to, że dopuścił, aby szerzył się antysemityzm.

Hackbusch przedstawił swoją sprawę w ten sposób, że szykanowano go głównie z powodu nienawiści rasowej.

Sp Stanisław Marecki.



Radny miasta Lwowa, naczelnik ochotniczej straży w Lwowie i zasłużony działacz społeczny, którego pogrzeb odbył się onegdaj we Lwowie i był wielką manifestacją robotniczą.

Ostatni!

Z uczestników powstania 1863-4 roku pozostało we Lwowie już tylko 18-tu.

(c). Z okazji rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego odbyło się onegdaj doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa uczestników powstania 1863-4 roku. Jest ich już tylko garstka, gdyż śmierć

czyni coraz większe szczyrby w ich szeregach. W ubiegłym roku zmarło 13 weteranów walk styczniowych, tak, że obecnie jest ich w mieście naszym już tylko 18-tu. Los ich jest bardzo smutny, większość ich żyje w niedostatku, gdyż skromne zasoby Tow. nie pozwalają na spieszenie im z tak wydatną pomocą, jak wymagają tego dzisiejsze ciężkie czasy. To też społeczeństwo powinno zająć się serdeczniej losem tych ostatnich weteranów 1863 roku.

Walne zgromadzenie po wysłuchaniu sprawozdania, które przedstawił prezes

plk. Kuczyński i uroczemu pomieści zmarłych w roku ubiegłym weteranów, dokonało wyboru nowego zarządu. W skład jego weszli: jako prezes plk. Kuczyński, jako wiceprezes p. Bentkowski, a jako członkowie pp. Przetocki, Kazecki, Stefanow i kpt. Kling, z ramienia Komendy miasta Garczyński, Skwarczyński i Hirsch.

Po zgromadzeniu odbyło się zebranie towarzyskie z udziałem delegatów wojskowych z gen. Sikorskim na czele, oraz reprezentantów prasy.

Atak tłumu na policjanta na placu Solських.

(d.) Wczoraj po godzinie drugiej popołudniu przez plac Solських przechodził posterunkowy Jan Dudek. Tam spostrzegł, jak jakiś osobnik skradł z wozu worek i począł z nim uciekać. Dudek puścił się za nim w pogon i zdołał go przytrzymać. Jednak w tej samej chwili dookoła Dudka zebrali się kilkunastu osobników, którzy chcieli aresztowanego odbić.

Wobec tego Dudek przytrzymanego wciągnął do bramy jednej realności i przy użyciu gwizdka nawoływał na pomoc innych posterunkowych. Gdy ta nie nadchodziła, zebrani osobnicy poczęli atakować posterunkowego, który był zmuszony przytrzy-

manego osobnika puścić z swoich rak, a samemu bronić się bagnietem. Z trudem wreszcie Dudek zdołał dostać się do pobliskiej apteki, skąd zatelefonował do Komendy policji o pomoc.

Tymczasem tłum rósł z każdą minutą, a różne indywidua, uzbrojone w noże, zaczęły zebranych do ostatecznego ataku na aptekę i pozostającego tam policjanta. Gdy wkrótce nadjechał oddział konnych policjantów, a nadto przybył oddział pieszych, podżegacze i złodziejaszki zbiegli tak, że żadnego z nich nie zdołano przytrzymać. Pozostałych gapiów ulicznych policja rozpedziła.

Zamach samobójczy Kelnera. Strzelił do siebie w restauracji.

(d.) Wczoraj popołudniu o zmierzchu do restauracji H. Kremerowej przy ulicy Kochanowskiego 109 przyszedł kelner, Jakób Hoffman, liczący lat 28, zamieszkały przy ulicy Zielonej 1. 58. Usiadłszy przy stoliku, Hoffman zażądał podania mu szklanki piwa, przyczem jadł pomarańczę. Gdy Kremerowa podała mu piwo, ten nagle wyjął z kieszeni rewolwer i do niej odezwał się: „Co pani na to, gdybym ja się tu zastrzelił?”.

Przerażona Kremerowa wybiegła do drugiego pokoju, pozostawiając przy bufecie małego chłopca, niejakiego Dżułyka, który tam przyszedł po kupno bułek. W tej chwili Hoffman jeden strzał oddał do pędy, a rozpiąwszy szybko koszulę, drugi skierował w swoją pierś.

Wystraszony Dżułyk wybiegł na ulicę i o fackie zaalarmował przechodniów, a p. Różycki telefonicznie zawezwał policję i Pogotowie ratunkowe, które ciężko rannego Hoffmana przewiozło do szpitala.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że Hoffman często bywał w tej stronie miasta, gdyż chodził na spacer na Pohulanke z jakąś mężatką. Po każdej randce zwykło do restauracji Kremerowej wstępował na piwo. Wczoraj był zdenerwowany, gdyż prawdopodobnie randka nie doszła do skutku.

Właściwy powód zamachu samobójstwa nie jest znany.

12
Lutego

BAL PRASY

12
Lutego

Dzieciobójczyni przed sądem. Jest nią matka trojga dzieci.

(d.) Wczorajsza kadencja sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw Stefanii Dmytrów, oskarżonej o dzieciobójstwo. Według aktu oskarżenia Dmytrowa liczy lat 38, jest żoną zarobnika i matką trojga dzieci, stale zamieszkała w Wybranówce. W listopadzie ubiegłego roku powiła ona dziecko, które zaraz znikło. Zainteresowała się tem Katarzyna Rzykowska, w której domu właśnie Dmytrowie mieszkali, poczem o swoim spostrzeżeniu zawiadomiła posterunek policyjny.

W sprawie tej przeprowadził dochodzenia posterunkowy Gryeman, który od syna Dmytrowej, liczącego lat 12, dowiedział się, że pewnego dnia chodził z matką do lasu. Tam widział, jak matka zakopała małe dziecko, poczem nawet wskazał odpowiednie miejsce, w którym w istocie wykopano zwłoki noworodka. Lekarze stwierdzili, że dziecko to zmarło wskutek uderzenia po głowie jakimś tępym narzędziem.

Za to wczoraj Dmytrowa odpowiadała przed sądem. Trybunałowi przewodniczył radca Mayer, oskarżał prokurator Sywulak, bronił adwokat dr. Meisel.

Oskarżona Dmytrowa broniła się tem, że dnia 16 listopada, dostawszy bóle, udała się do komórki i tam porodziła dziecko, które upadło i poniosło śmierć bez działania i winy. Zwłoki zakopała w lesie dlatego, gdyż poród chciała ukryć przed mężem, bo dziecko to nie pochodziło z ich pożycia małżeńskiego.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniu obrońcy dra Meisla na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał Dmytrową uwolnił od winy i kary.

AWA RIEDLA

Tragedia na sali operacyjnej.

Operujący chirurg dostaje podczas operacji ataku sercowego i umiera. — Operowana leży w narkozie i czeka na dalszy ciąg operacji. — Asystenci ratują najpierw prof-sorę, a potem kończą operację. — Groźny stan pacjentki.

(?) Na klinice budaeszteńskie wydarzył się onegdaj straszny wypadek. Tragedia na sali operacyjnej, jakiej nie zanotowały dotąd kroniki szpitalne. Profesor dr. Paweł Kupanyj przeprowadzał właśnie przy asystencji dwu lekarzy ciężką operację. Pacjentka była w narkozie. W połowie operacji, — prof. dr. Kupanyj nagle zachwiał się i rznął nie żywy na ziemię. Asystenci rzucili się na ratunek umiłowanego, celnego chirurga, zapominając o pacjencie. Zaniesiono go do

sorę do sąsiedniej sali i zastosowano wszelkie zabiegi ratownicze, wskazane przy ataku serca. Lecz profesor Kupanyj już nie żył.

Teraz dopiero wrócili asystenci do sali operacyjnej i dokończyli operację. Stan pacjentki groźny, lecz nie odnósza tego lekarze do operacji, zrobionej z przerwą parominutową, twierdząc, że to ciężki stan chorobowy.

Dr. filozofii sześć razy głupszy od tancerki.

Rezultat badań psychologa amerykańskiego.

Rekruci amerykańscy podczas wojny byli poddawani szczególnemu egzaminowi zwanemu pospolicie „próbą inteligencji”. Obecnie psycholog amerykański, dr. Wechsler, podjął podobny egzamin z „cyfłami” obija poci, najróżniejszych klas społecznych i zawodów.

Rzeczywiście te są dosyć nieoczekiwane. Podczas wojny na półtora miliona badanych rekrutów przeciętna wynosiła 61 punktów.

Obecne badania dra Wechslera wykazały: u aktorów 75 punktów, u bankierów 80, u inteligentów, którzy odbyli stu-

ta uniwersyteckie, a to u mężczyzn 27 punktów, u kobiet 130.

Najciekawsze jednak są rezultaty badań wśród „girlów” teatralnych i z muzykholowych, uchodzących powściązanie „gąsk”. Wykazały one przeciętnie 126 punktów, a niektórzy z nich nawet 147, t.j. cyfrę, do której dochodzi zaledwie 0,3 proc. całej ludności w Stanach Zjednoczonych.

Wynikałoby z tego, że n. p. dr. filozofii jest sześć razy głupszy od tancerki z muzykholu i Oszustem, ołaczegożby nie? Wszak jedna tancerka n. braci poufała nie 6, ale 20 doktorów filozofii.

Z SALI SĄDOWEJ.

Oszust - morfinista.

(d.) Swego czasu głośną była sprawa niejakiego Stanisława Panasiewicza, liczącego lat 21, który został aresztowany pod zarzutem zbrodni oszustwa.

Mianowicie Panasiewicz pobierał na raty ubranie w firmie Tabak i Sp. przy ulicy Łyczakowskiej l. 8, a na piśmennym poleceniu sfałszował podpis adwokata dra Franciszka Kwiatkowskiego, przyczem sam przedstawił się jako Mieczysław Szczepański. Następnie zdołał wkroczyć się na mieszkankę w Zakładzie wychowawczym Braci Szkolnych im. św. Józefa, na szkodę których poinkasował zaległe należności szkolne. Również zbierał datki na sfałszowaną listę „Internatu wychowawczego dla sierot wojennych”, a nadto w niewiadomy sposób przyszedł w posiadanie niewypełnionych recept lekarza dra Loewenheeka, na które pobierał w aptekach morfinę gdyż jest nalogowym morfinistą.

Podobne oszustwa Panasiewicz popełnił w Bydgoszczy i tam był zasądzony na półtora roku więzienia.

Wczoraj odpowiadał on za swoje czyny w okręgowym sądzie karnym i został zasądzony na 9 miesięcy ciężkiego więzienia. Rozprawę prowadził radca Szulislawski.

Niezwykła scena na cmentarzu.

Na żądanie uczestników pogrzebu otwarto trumnę, aby się przekonać, że nieboszyk nie żyje.

W Białymstoku zmarł nagle na udar serca urzędnik Woewództwa, Mieczysław Pusz. Zwiłki pozostawały w domu trzy dni, poczem przystąpiono do pogrzebu.

Na cmentarzu nad grobem, gdy ksiądz rozpoczął modlitwy, nagle rodzinie przerwała ceremoniał pogrzebowy, domagając się otwarcia trumny i sprawdzenia, czy ś. p. Pusz istotnie umarł. Dziwnym tym żądaniem stało się zadość.

Okazało się, że trup ma wygląd naprawdę nieszczęśliwy. Na bladej twarzy widniały rumieńce i można było podejrzewać, że to nie śmierć, ale sen. Wezwano więc lekarzy. Raz jeszcze poddano szczegółowemu badaniu zwłoki i stwierdzono stanowczo śmierć. Wobec tego trumnę zamknięto i opuszczone do grobu.

4000 dolarów miesięcznie alimentów.

Wyrok w procesie rozwodowym Chaplina.

Sąd w Los Angeles skazał słynnego artystę filmowego Charlie Chaplina w procesie rozwodowym na płacenie żonie 4000 dolarów miesięcznie na utrzymanie jej

dzieci. Po zniżeniu ta suma, wynosząca na razie ponad 36.000 zł., nie uszczupli budżetu de odów Caslina, gdyż dochody jego mieszczą się w wielokrotności.

Nowy kurator śląski.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, w styczniu.

(jz) Pan Prezydent podpisał nominację dra Ludwika Ręgorowicza, Małoleśnianina na stanowisko kuratora okręgu szkolnego śląskiego. Nowy kurator, dotychczas profesor gimnazjum im. św. Anny w Poznaniu, ożeniony ze Stanisławianką, p. Ogą Zarycką, działającą p. b. w Górnym Śląsku, oddał w ręce usługi w odzyskaniu ziemi śląskiej dla Polski.

Program radjokonzertów na wtorek dnia 25-go stycznia 1927.

Warszawa 1.015. 17.15. Koncert popołudniowy. — 18.40. Rozmaitości. — 20.30. Koncert wieczorny. — Gdańsk 272.7. 19. Odczyt „Kraj i ludzie w Austrii”. — Bratysława 300. 18.30. Muzyka z Kina. — Królewiec 303. 21. Wieczór rozmaitości. — Wrocław 22.6. 18.50. Odczyt Beethoven i jego czasy. — Praga 348.9. 21.20. Muzyka popularna. — Londyn 361.4. 19.45. Koncert symfoniczny. — Lipsk 365.8. 22.15. Retransmisja muzyki salonowej w rest. na Dworcu Głównym w Lipsku. — Graz 365.8. 22. Testament — komedia w 1 akcie. — Oslo 370.4. 21.30. Koncert na fortepian.

ZA ZWROTEM PORTORJUM

50 groszy wysyłamy nasze świeżo wyszłe z druku cenniki z dzieł:

fotografii

kinematografii

radiotelefoniki.

„Radio-Kinofo” — Lwów, 3-go Maja 11a — Telefon 34—26.

NIE BĘDZIE NARAZIE PODWYŻKI CUKRU

WARSZAWA (PAT) Komitet ekonomiczny na posiedzeniu po dokładnym zaznajomieniu się z położeniem i postulatami przemysłu cukrowniczego w Polsce uznał za niepożądane podwyżki cen w chwili obecnej za niemożliwe. Natomiast komitet ekonomiczny poleca panu ministrowi skarbu powołanie do życia specjalnej komisji, składającej się z 4 przedstawicieli rządu, 4 przedstawicieli cukrownictwa i dwóch przedstawicieli plantatorów, która ustali plan sanacyjny oraz wnioski co do formuły cen i ewentualnie co do nowelizacji ustawy, mającej obowiązywać nie później, niż na okres trzyletni.

W SPRAWIE POSŁA KONFANTEGO.

Warszawa, 24 stycznia. (Pat.). W związku z doniesieniem pisma w sprawie opodatkowania posła Konfante go dowiadujemy się, że sprawa jest w toku i będzie załatwiona w myśl obowiązujących przepisów.

Projekt nowej ustawy prasowej uwzględni postulaty zrzeszeń dziennikarskich.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) W ciągu bieżącego tygodnia minister sprawiedliwości Meysztowicz ma przedstawić Radzie Ministrów rezultat prac nad skierowaną do niego opinią polskich zrzeszeń dziennikarskich w sprawie projektu nowej ustawy prasowej. Projekt ten uwzględni cały szereg postulatów, wysunętych przez zrzeszenia dziennikarskie.

W sprawie nowej ustawy prasowej odbyła się w towarzystwie prawniczym w Warszawie interesująca dyskusja, podczas której były minister Makowski wykazał pewne podobieństwa w tej ustawie do łaszysławskich ustaw prasowych w państwie Mussoliniego.

O wydanie aresztowanych posłów.

Rewizja w mieszkaniu adwokata wileńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Załatwienie przez Sejm wniosku o wydanie sądom pięciu aresztowanych posłów białoruskich za antypaństwową działalność komunistyczną doznało opóźnienia skutkiem wyniku wczorajszego posiedzenia komisji nietykalności poselskiej. Mianowicie posłowie białoruscy, powołując się na formalne postanowienia regulaminu, zażądali,

aby wniosek w sprawie powyższej był najpierw odczytany na plenarnym posiedzeniu Sejmu, a dopiero potem odesłany do komisji nietykalności.

Wobec tego sprzeciwu posiedzenie komisji, na którym obecni byli marszałek Rataj i minister Meysztowicz, zostało zamknięte.

Po raz wtóry rozważana była sprawa wniosku o wydanie aresztowanych posłów na posiedzeniu Konwentu senjorów. Tutaj posłowie białoruscy i ukraińscy zgłosili przeciwko rozważaniu tej sprawy protesty, wobec czego marszałek Rataj oświadczył, że niezadowoleni posłowie mogą postawić w Sejmie wniosek o wyrażenie mu votum nieufności, on jednak w żadnym razie nie dopuści do dyskusji w Sejmie nad motywami jego postępowania.

Dziś odbędzie się w Sejmie plenarne posiedzenie, na którym będzie przeprowa-

dzona dyskusja budżetowa, poczem odczytany zostanie wniosek, który wpłynął do Sejmu

o wydanie aresztowanych posłów.

Jak słychać, ugrupowania mniejszości słowiańskiej i komuniści zamierzają postawić wniosek nagły o uchwalenie votum nieufności dla marszałka Rataja. Ponadto Klub białoruski zapowiada zgłoszenie odrębnego wniosku nagłego o uwolnienie aresztowanych posłów.

Warszawa. (j) W Wilnie dokonano rewizji w mieszkaniu tamtejszego adwokata Rodziewicza, który ma prowadzić obronę w sprawie aresztowanych komunistów. W stosunku do adw. Rodziewicza istniały poważne poszlaki o utrzymywanie przez niego ścisłego kontaktu z wywrotową działalnością Białoruskiej Hromady.

i dlatego władze zarządziły przeprowadzenie o niego rewizji. Wynik rewizji jest na razie nieznan. Rada adwokacka w Wilnie z powodu tej rewizji ogłosiła protest przeciw pogwałceniu tajemnicy zawodowej, przysługującej członkom Izby adwokackiej.

Mord polityczny. Terror wywrotowców białoruskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) We wsi Osowiec, w powiecie wilejskim, dokonano w dniu 21 b. morderstwa na tle politycznym. Ofiarą jego padł właściciel tamtejszy Jan Smolik, który zwalczał we wsi działalność wywrotową Białoruskiej Hromady. Zarząd miejscowego „hurta” uchwalił z tego powodu zamordować Smolika. Wykonanie wyroku wzięli na siebie prezes

„hurta” Trzeciak i dwaj członkowie zarządu. Wszyscy trzej zostali przez policję uwięzieni pod zarzutem morderstwa. Jest to pierwszy wypadek zbrojnego terroru, zastosowanego po rozwiązaniu Białoruskiej Hromady w związku z wykrytą ostatnio antypaństwową działalnością komunistyczną tej organizacji.

Fabryki rozwodowe w Polsce.

W jednym pokoju rozwód, w drugim przesłuchanie świadków, w trzecim ślub.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Metronolta prawosławny Dyakon w wydanym ostatnio rozporządzeniu zlikwidował istniejące w Polsce „fabryki rozwodowe”. Najczystsze i najczystsze były one w Zagłębiu Dąbrowskim i w Warszawie, gdzie utworzyli je dwaj księża, którzy założyli polski kościół prawosławny i pragnąc zjednać sobie jak najwięcej zwolenników, obrali do tego celu drogę przez

ułatwianie rozwodów.

Szczególnie żywą działalnością odznaczał się na tem polu ks. Zachariasiewicz w Warszawie, który nawet

dawał w prasie płatne ogłoszenia i rozlepił na ulicach plakaty, informujące o udzielaniu przez niego rozwodów.

Procedura cała odbywała się w ten sposób, że

w jednym pokoju pisało się prośby o rozwód i składało się oznaczona opłata, w drugim przesłuchiwano świadków, a w trzecim, zamienionym na kapliczkę, odbywał się odrazu ślub rozwodowy.

wiedzionych. Tym nadużyciom położył obecnie kres metropolita Dyonizy, zabraniając udzielania w tej formie rozwodów.

wadziła ze Lwowa, a który tam pozostawał w nauce u krawca.

Po dokonanych czynach współmordercy usiłovali ratować się ucieczką, jednakowoż zaalarmowana o zamachu policja przez swego wyświadcę Sułtawskiego wyśledziła ich, poczem odstawili do więzienia.

Ofiarę zamachu w bardzo groźnym stanie życia odstawiono do szpitala powszechnego.

O zatarcie różnic między trzema zaborami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Wczoraj nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie kursu dla starostów. — Bierzcie w nim udział 36 starostów i sześć inspektorów. Kursu tego rodzaju będą periodycznie powtarzane i każdy z nich będzie trwał ośm dni. W wygłoszonem na otwarciu kursu przemówieniu inauguracyjnym minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski podkreślił cele urzędzonego kursu, zaznaczając, że idzie o zatarcie istniejących między trzema dzielnicami różnic. Jako przykład charakteru, w tym względzie podał, że w czasie ostatniej podróży inspekcyjnej starostowie małopolscy informowali się w drodze telefonicznej o przeprowadzanie przez niego inspekcji, lecz ostatni starosta małopolski nie poinformował już swego najbliższego sąsiada na terenie byłego Królestwa. Ten brak kontaktu, uświadomiony w tym wypadku — powiedział minister — może być szkodliwy w stu innych wypadkach.

Nowaczyński skazany na miesiąc więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Znany literat i publicysta Adolf Nowaczyński skazany został na miesiąc więzienia za artykuł pt. „Piłsudski ante portas” zamieszczony w „Myśli Narodowej” jeszcze w listopadzie 1925 r.

NOWA STACJA LOTNICZA.

LUBLIN (AW) Jak donoszą ze źródeł miarodajnych w Lublinie ma być otworzona stacja lotnicza, na której zatrzymywać się będą aeroplany kursujące między Warszawą a Lwowem celem zabierania podróżnych oraz poczty.

Z GIELDY.

Lwów, 25 stycznia 1927

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywnie 897

WALUTY.

(Obroty prywatne.)

Dolary ameryk. 8.97—8.98'50 — dolary kanadyj. 8.93—8.94. — korony czeskie 0.26'25—0.26'50. — szylingi austr. 0.128—0.130. — leje 4.20—4.33. — franki francuskie 0.33—0.33'50. — franki szwajcarskie 1.73—1.75. — funty szterlingi 43.50—43.80.

Złoto: 20 koron 36.40—36.70, — 20 franków 33.50—33.80, — 20 marek 42.50—42.80, 10 rubli 46.00—46.50.

AKCJE.

Akcjami zainteresowane w dalszym ciągu dość duże, przy tendencji mocnej, kursach częściowo utrzymanych, częściowo silniejszych.

ZBOŻE.

Słaba podaż w zbożu chlebowym. — Pszenica podróżowała. Strączkowe w zaniechaniu. Czarna wyka poszukiwana. Wszelkie inne artykuły w zaoproważeniu przy cenach utrzymanych.

Tendencja dla pszenicy zwykłej, pozatem utrzymana. Uspokojenie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dw. 54—55, pszenica zbiorowa 51.50—52.50, żyto 38.25, jęczmień browarniany 32—34, jęczmień przemysłowy 28—29, jęczmień pastewny 27—27.50, owies 29.25—30.25.

Postulaty nauczycielstwa

Uwzględnienie żądań nauczycielstwa, a nie w ramach zrównoważonego budżetu.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Nowy minister oświaty dr. Dobrucki przyjął wczoraj delegację zarządu głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Delegacja przedstawiła ministrowi rozmiary krzywdy, jako wynikła dla nauczycielstwa z powodu ustawy t. zw. sanacyjnej, i podkreśliła, że krzywdy tej nie naprawia wcale uchwalona przez komisję budżetową nowela do powyższej ustawy. Równocześnie delegacja wysunęła najważniejsze postulaty, których spełnienia domaga się nauczycielstwo. Postulaty te dotyczą przywrócenia pierwotnej liczby godzin etatowych, pierwotnego wynagrodzenia za godziny dodatkowe i za czynności wychowawcze.

Minister, uznając, jak i jego poprzednicy, ustawę sanacyjną za złą, przyrzekł, że uczyni co będzie tylko w jego mocy, aby zaspokoić słuszne żądania nauczycielstwa.

Dodał jednocześnie, że stać się to może tylko w ramach zrównoważonego budżetu.

W sprawie zamierzonej reformy ustroju szkolnictwa, minister oświadczył, że nauczycielstwu dana będzie możliwość zapoznania się ze szczegółami projektu rządowego.

Zaznaczył przytem, że uskutecznienie reformy nie będzie przeprowadzone gwałtownie, lecz w ciągu całego szeregu lat. Na skierowane do niego wyraźne zapytanie w tym względzie, minister oświadczył, że nie może być mowy przez dłuższy czas o zniesieniu niższych klas gimnazjalnych.

Minister w końcu podzielił zapatrywanie delegacji, że

wszystkie sprawy dotyczące szkolnictwa i nauczycielstwa muszą być rozważane niezależnie od momentów politycznych

i nie z punktu widzenia zawodowych interesów tej lub innej grupy nauczycielskiej. Żegnając delegację, minister wyraził życzenie zgodnej współpracy organizacji nauczycielskich z ministerstwem, gdyż tylko taka współpraca może przyczynić się do pomyślnego rozwoju i załatwienia spraw szkolnych.

O poprawę bytu

pracowników kolejowych i poczt.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) W najbliższym czasie marszałek Piłsudski przyjmie na osobnej audjencji przedstawicieli bloku pracowników komunikacji, którzy wystąpią z postulatami do poprawy bytu kolejarzy, pocztarzy i

telegrafistów. Żądają oni przede wszystkim wypłacenia jednomiesięcznej pensji na pokrycie różnic, jakie wynikły z unieruchomienia mnożnej, oraz podwyższenie mnożnej o 12 punktów, czyli do 55 groszy.

Posterunkowy nałożył na min. Składkowskiego

dwa złote grzywny.

(Telef. od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) W związku z ostatnią podróżą inspekcyjną ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego opowiadają rozmaite epizody i sceny. Między innymi opowiadają więc, że minister wskutek zaspasnieźnej, znajdując się już pod Warszawą, musiał zjechać na lewą stronę gościńca, gdyż prawą przejazd był utrudniony. W pewnym momencie posterunkowy zatrzymał samochód i zapytał, dlaczego jazda odbywa się lewą stroną gościńca, co jest przeciwne przepisom. W rezultacie wyznaczył jadącemu z złote kary. Minister kare zapłacił za pokwi-

towaniem, a wręczając posterunkowemu 2 złote, powiedział: „Jestem generał Składkowski, minister spraw wewnętrznych”. Tutaj dwa złote, a za sumienne spełnianie służby ofiaruję panu 50 złotych nagrody”. Gdy posterunkowy odmówił przyjęcia nagrody, powołując się na to, że wolno mu przyjąć ją tylko za pośrednictwem przełożonej komendy, minister pochwalił go za tę skrupulatność i po przyjęciu do Warszawy złożył 50 złotych na ręce komendy policji, która kwotę tę wręczyła owemu posterunkowemu.

Syn strzela do ojca:

Matka nakłania chłopca do mordu.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, 25 stycznia. W ubiegłą niedzielę w nocy zdarzył się w Drohobycz przy ul. Świętego Jura fakt usłownego ojcobójstwa. Oto 16-letni Mieczysław Orzech, uczeń krawiecki, syn Jędrzeja i Józefy, za namową swej matki oddał do ojca swego dwa strzały, z których jeden trafił ofiarę w głowę powyżej prawej skroni, drugi zaś w szyję.

Jędrzej Orzech, zbroczony krwią padł na ziemię, straciwszy przytomność.

Usłowane to morderstwo zostało upłaćowane na tle zemsty z powodu tego, że Jędrzej Orzech bardzo często zapijając się, znęcał się nad swą żoną Józefą.

Jako narzędzie mordu użyła matka swego syna Mieczysława, którego w tym celu specjalnie spro-

Szczytem twórczości potężnej produkcji amerykańskiej był film „Dziś i jutro. Przykazania“ reż. Cecil B. de Mille'a.

SZCZYTEM TWÓRCZOŚCI CECIL B. DE MILLEA jest film

1 83

BURŁAK Z WOŁGI

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Usiłowane morderstwo na zaręczynach koło Bóbrki.

(d) Dziś rano posterunek policyjny w Wołkowie koło Bóbrki odstawił do lwowskiego Urzędu śledczego policji państwowej dwóch osobników z Łopuszyna, a to Jana Proca, liczącego lat 19, oraz Andrzeja Petryszyna, lat 18, aresztowanych pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

Mianowicie Proca we wsi Siedliska miał kochankę, Barbarę Strocką. Niedawno temu ona Proca porzuciła, a zaczęła romanować z Jakimem Senyszynem i doszło do tego,

że ubiegłej niedzieli odbywały się ich zaręczyny. Proca, dowiedziawszy się o tem, postanowił zamordować Senyszyna.

W tym celu zabrał ojcu swemu karabin, a zwerbowałszy sobie do pomocy Petryszyna, wieczorem udał się do Siedlisk. Obaj oni wywabili Senyszyna na podwórze, a gdy ten wyszedł z chaty, Proca usiłował do niego strzelić, jednak został na tem przytrzymany.

Obaj aresztowani będą odstawieni do sądu.

Obława policyjna w dzelnicy żółkiewskiej.

W herbaciarni. — Znowu atak na policjantów. — Aresztowanie i tłum. — Spelunki złodziejskie. — Nocleg na strychu.

(d) Na innym miejscu dzisiejszego numeru donosimy o wczorajszym ataku tłumy oraz indywiduów podejrzanym na posterunkowego Dudka na placu Soliskich. W związku z tym atakiem trzeci komisariat policyjny późnym wieczorem i w nocy przeprowadził w swym rejonie ścisłą obławę.

W czasie obławy został aresztowany niejaki Jan Kędzior, liczący lat 28, z Zamarstynowa. On to w herbaciarni na pl. Soliskich pobili kelnerów tam zajętych oraz niejaką Julję Moczko. Gdy usiłowano go aresztować, wówczas rzucił się on na st. post. Frankiewicza i post. Biskupa, atakując ich czynnie. Przytem Kędzior wyprawiał taką awanturę, że dokola siebie zwał tłum ludzi. Stawiał on czynny opór i dopiero sześciu posterunkowych zdołało go odprowadzić do komisariatu.

Równocześnie posterunkowy Jędrzejczyk zdołał przytrzymać niejakiego Jana Nalewajkę, liczącego lat 25, który rzucił się na

posterunkowych, chcąc odbić Kędziora. Nalewajko w policji odmówił wszelkich wyjaśnień co do swej osoby i swego miejsca zamieszkania.

Po rozproszeniu tłumy policja w dalszym ciągu w poszukiwaniu podejrzanym osób przeszukała różne spelunki, w czasie czego aresztowani zostali: Karolina Burska, lat 23, Wiktor Weżowski lat 38, Józef Fradjes lat 25, Marjan Sojka lat 24, Antoni Pausz lat 18, Marian Lewicki lat 30, Maks Halber lat 19 i Paweł Chałupka lat 37.

Przeszukując stajnię w rzeczywistości przy ul. Łokietka 18, na strychu ujęła policja: Stefana Długosza, lat 22, Grzegorza Borzejkę, lat 18, Józefa Waszczyszyna lat 20 i Kazimierę Rąpylak, lat 20. Przy nich znaleziono 15 kawałków słoniny o wadze 35 kg. Jak stwierdzono następnie, słoninę tę z wozu na ulicy skradł Długosz. Całą szajkę złodziejską również oddano do aresztów.

WOJSKA ANGIELSKIE WYRUSZYŁY DO SZANGHAJU.

LONDYN (PAT) Jak donosi biuro Reutera pułk wojsk angielskich w Bendżabie otrzymał rozkaz wyruszenia do Szanghaju. Jest to pierwszy krok rządu angielskiego u czyniony w myśl postanowień układu ze Stanami Zjedn., Francją i Japonją w sprawie obrony Szanghaju.

HANKAU (PAT) W ogłoszonym tu manifestie rząd kantonński oświadczył, że pokój jest niemożliwy, dopóki Chiny nie odzyskają całkowitej niezależności.

Pożar bursy w Brzeżanach.

(d.) Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że wczoraj rano w budynku Bursy Polskiej w Brzeżanach powstał wielki pożar. Trwał on od godziny 5 rano do 8 popołudniu, o której to godzinie straż pożarna zdołała ogień ugasić.

Pastwa płomieni padł cały budynek.

Spalił się doszczętnie cały dach, a na strychu wszystkie nagromadzone tam prowianty. Szkoda bardzo znaczna. Młodzież, która mieszkała w Bursie, na razie została rozmieszczona w prywatnych domach. — Bursą zarządza ks. dr. Marcinkiewicz.

WYJAZD BRESZKO-BRESZKOWSKIEGO Z WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (H) Autor skomiskowanej w ostatnich dniach powieści „Krwawy maj“ Breszko-Breszkowski, opuścił wczoraj Warszawę i wyjechał do Jugosławii, której jest obywatelem.

Nowy sposób na pjaków

Policja bydgoska postanowiła podawać do publi z e wiadomości nazwiska i doła ne ad esy przychwyconych na ulicy i awanturujących się i jaków, aby przez publiczne napiętnowanie skłonić ich do zaniecia przykrego nałgu, a temsamem zmniejszyć ilość burd ulicznych.

Cukier z drzewa.

W Niemczech p nuje się ale brak środków żywnościowych wywar anych w kraju zaś import z zagranicy psuje równowagę budżetową. Prawie wszystkie „erzace“ wynalezione w czasie wojny okazały się bezwartościowe. Lecz chemicy n enieccy nie ustają w pracy nad umożliwieniem korzystnego spożytkowania wszelkich resztek i odpadków jakich dostarcza przemysł. Obecnie aktualna jest sprawa wytwarzania cukru z drz wa. Te retycznie kwestię tę rozstrzygnięto już w roku 1913-tym, kiedy ch milt Wllstater po raz pierwszy otrzymał cukier z celulozy, po dawszy ją d ialanu kwasu solnego w wysokiej temperaturze. Było to jednak tylko doświadczenie a cukier otrzymany w ten sposób był bardzo nietrwały i zanieczy z zony. Dopiero teraz udało się udoskonalić metodę otrzymywania cukru. Przedstawia się ona w ogólnych zarysach tak: trociny drzewne suszy się w t. zw. bębnoch obrotowych i poddaje d ialanu kwasu solnego. Otrzymany w ten sposób syrop odwadnia się i oczyszcza z wody chlorowej i w rezultacie otrzymuje się biały proszek cukru.

Czy cukier tak otrzymany będzie tak samą odżywką dla nerwów lud kich, jak cukier buraczany lub trzcinowy, wykazać mogą dopiero badania chemiczno-lekarskie.

Zgon wdowy po cesarzu Maksymilianie.

Żyła od 60 lat w obłąkaniu

W Brukseli zmarła księżna Karolina Belgijska, wdowa po Maksymilianie Habsburskim, ongi cesarzu me sykańskim, przyższy lat 86. P o tragicznej śmierci aca k ó y zosta w Meksyku rozstrzelany, Karolina popadła w obłąkanie i o ugie lata mieszkała w a strackim zamku Miramar nad Adriatykiem. Zmarła na gruncie

Kronika bieżąca.

26 STYCZNIA	SKOŁA rz. kat.: Polikarpa, gr. kat.: Jerm.ła.
-----------------------	--

Temperatura w dniu 24 bm. o godzinie 8 rano: — 1/2° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 25. bm. „Róża“.

Środa 26. bm. „Róża“.

Czwartek 27. bm. „Lakme“.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek 25. bm. „Księżna Cyrkówna“.

Środa 26. bm. „Słodki kawaler“.

Czwartek 27. bm. „Niedojrzały owoc“.

TEATR MAŁY.

Wtorek o 7.30 „Złodziej“ kom. Bernstein (premiera).

Środa i czwartek o 7.30 „Złodziej“

APOLLO: Zatajone ojcostwo.

FATAMORGANA: Kobiety i ich tajemności.

KOPERNIK: Dwaj malcy złodzieje z Paryża.

LEW: Hrabina Texasu, oraz Herald Lloyd.
MARYSIENKA: Dwaj mały, złodzieje z Paryża
NOWOŚCI: Kurier królewski z rozkazem.
PALACE: Gdy zmysły grają.
PASAZ: Krew na śniegu.
ROCCO: Czy kobieta kłamie. — Występ artystów piosenkarzy, oraz — komedia.

PROGRAM KASYNA I KOLA LITER.
ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 27 stycznia br. o godz. 20-tej punktualnie wykład prof. Uniw. Dra Tadeusza Lehr-Splawińskiego p. t.: wzajemne stosunki polsko-ruskie w dziedzinie językowej.

Dziś we wtorek odbędzie się koncert znakomitego pani ty i z. służ. nego dla Polski pedagoga prof. Jerzego L. Lewicza. Artysta wykona bardzo interesujący program

DZISIEJSZA TJ. WTORKOWA PREMIERA W TEATRZE MAŁYM. Dawno oczekiwana premiera „Złodzieja” odbędzie się dziś w Teatrze Małym przy współudziale Ralskiej i Brylińskiego w gł. rolach. Sztuka przygotowana niezmiernie starannie i pomysłowo przez nigdy niezawodnego reż. Ralskiego powinna wywrzeć jak najlepsze wrażenie i utrzymać się dłużej na repertuarze.

TEATR WIELKI powtarza dziś, we wtorek i jutro, w środę, potężny, do głębi przejmujący poemat dramatyczny Stef. Żeromskiego „Róża”, który zarówno dzięki swej orzeczaniowości, poezji i malowniczości akcji, jak i nowej, niewidzianej dotąd na naszej scenie metodzie inscenizacji, wywiera wstrząsające wrażenie i budzi najgłębsze refleksje ludowe. Nieporównane to misterium narodowe, będące imponującym zjawiskiem artystycznym, wywołało powszechny zachwyt i uznano i stało się dziś pierwszorzędną atrakcją teatralną we Lwowie.

TEATR NOWOŚCI daje dziś, we wtorek, szarującą operetkę E. Kulmana „Księżna Cyrkówna” w premierowej reprezentacji artystycznej.

Jutro, w środę, przepiękny „Stodki kawaler” E. Falla.

JUBILEUSZ JE. KS. ARCYBISKUPA TEODOROWICZA. Wobec licznych zapytań w sprawie przypadającej w dniu 2. lutego br. dwudziestej piątej rocznicy konsekracji biskupiej JE. KS. Arcybiskupa Teodorowicza, podajemy do wiadomości wszystkich interesowanych, że z powodu prowadzonych obecnie robót rekonstrukcyjnych w katedrze ormiańskiej uroczystości ta została odroczona do 12. czerwca br. Kapituła ormiańska.

UCZCZENIE ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIEGO. W dniu 25 bm. o g. 18-ci w sali Stow. Gwiazdy przy ul. Franciszkańskiej odbędzie się uroczysty wieczór dla podoficerów, poświęcony uczczeniu rocznicy Powstania styczniowego. W programie: przemówienie ppłk. Lachowicza O Powstaniu styczniowym, — śpiew chóru podoficerskiego — odegranie kilku utworów muzycznych przez podoficerskie Koło mandolinistów, — odegranie prologu z dramatu Dyktator, przez Koło dramatyczne Ogniska podoficerskiego. Na powyższą uroczystość przybędą przedstawiciele władz wyższych oraz weterani.

ZARZĄD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO ORWÓD LWÓW podaje do wiadomości członkom Związku, że 1) w bieżącym miesiącu wprowadził obrót czekowy (konto Nr. 206.500) i że z tą chwilą załóż stałego kurnora a wkładki członkowskie wpłacane będą tylko czekami, które Zarząd Związku każdego miesiąca regularnie przysyłać będzie do realizacji. 2) Lokal Związku Strzeleckiego znajdujący się przy ul. Zielonej 7, otwarty jest każdego dnia w tygodniu z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 5-tej po południu do 9-tej wieczór. 3) Czytelnia należąca się w tymże lokalu posiada dzienniki miejscowe jak i zamiejscowe a korzystanie z nich mogą wszyscy członkowie Związku.

bezpłatnie w dniach i godzinach jak wyżej. 4) Sekretariat Związku przyjmuje interesentów wyłącznie w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w godzinach od 5-tej pop. do 7-mej wieczór. 5) Wpisy nowo-wstępujących członków przyjmuje się w dalszym ciągu w dniach i godzinach urzędowych Sekretariatu Związku (jak wyżej).

WYKŁADY UNIwersYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA WE LWOWIE w Muzeum Przemysłowym, Hetmańska 20. 1) Wtorek, 25. bm. godz. 7-ma wiecz. p. Dr. Julian Czyżowski, asystent Uniwersytetu J. K. „Hydrografia ziem polskich” cz. 1-sza, z przeżyciami. 2) Środa, 26-go bm. godz. 7-ma wiecz. p. Dr. Julian Czyżowski, asystent Uniwersytetu J. K. „Hydrografia ziem polskich” cz. 2-ga, z przeżyciami. 3) Wtorek, 25-go bm. godzina 7-ma wieczór Związek Młodzieży robotn. Rynek 8, 1 p. prof. M. Łopuszański „O mózgu ludzkim i jego czynnościach” z pokazami. 4) Środa, 26. bm. godzina 7-ma wieczór ul. Ormiańska 51, 1 p., inż. Edmund Libański „Obraz wszechświata z przeżyciami. 5) Czwartek, 27-go bm. godzina 7-ma wieczór, ul. Sobieskiego 32 parter, inż. Edmund Libański „Jak bytował człowiek pierwotny” z przeżyciami. 6) Piątek, 28-go bm. godzina 7-ma wieczór, ul. Zielona 7, 1 p., prof. M. Łopuszański „Najważniejsze czynniki organizmu ludzkiego”, z obrazami świetlnymi. 7) Sobota, 29-go bm., godzina 7-ma wieczór ul. Ormiańska 2, II p. prof. R. Kubiński „Żeromski a klasa pracująca”.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 26 bm. na zebraniu tygodniowym wygłosi odczyt b. prezydent m. Warszawy inż. Piotr Drzewiecki pt.: Wrażenia z podróży do Ameryki. Początek o g. 18-ci. Goście mile widziani.

OPŁATEK W TOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ IM. KOŚCIUSZKI. W ubiegłą sobotę odbył się w Tow. młodzieży polskiej im. T. Kościuszki wspólny Opłatek dla członków i zaproszonych gości. Zebranie miało charakter niezwykle serdeczny i cały przebieg jego świadczył o wysoce kulturalnej i prawdziwie patriotycznej atmosferze, jaka w Towarzystwie tam panuje. Zebranych powitał w serdecznych słowach prezes p. Stankiewicz, a podczas kolacji wygłoszonego szereg przemówień, w których przypominano młodzieży innymi, że z Tow. im. Kościuszki wyszedł jeden kompletnie umundurowany oddział w chwili wybuchu wojny światowej, aby walczyć o wolność Polski w kadrach strzeleckich i legjonowych. Wielu z nich, nie wróciło lub wróciło kalekami. Przemówień było kilka, a wygłosili je: ks. kanonik Mindowicz, kuratorowie dr. Łatajner i Kawecki, płk. Baczynski, red. Cepnik, oraz jako przedstawiciele innych stowarzyszeń pp. Seniuta, Kowal i Hanap. Zebrani wystali depezę zbrońową do ks. Biskupa Bandurskiego z wyrazami czci i hołdu.

ZGŁASZANIE CHOROBY GRYPY. Na podstawie art. 4 ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób występujących nagminnie rozciągają przewidziany art. 4 te same ustawy obowiązek zgłaszania chorób na wszystkie przypadki grypy (influenzy) połączonej z zapaleniem płuc lub opłucnej. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia. Neumann imp.

„DOM” Związek mieszkaniowo-budowlany, zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgroma-

dzenie na 30. stycznia br. o godzinie 10 rana w lokalu Spółki ziemskiej, ul. Kościuski 1. 14, parter na prawo. Na porządku dziennym sprawa likwidacji Spółdzielni.

BAL GARNIZONOWY OFICERÓW ZAŁOGI M. LWOWA odbędzie się dnia 5. lutego br. w salach Ogniska Oficerów przy ul. Fredry 1.

„ECHO-MACIERZ” zawiadamia wszystkich swych członków czynnych, że dnia 31. stycznia br. w sali Towarzystwa (Gmach hr. Skarbka II p.) o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się doroczne zwyczajne Walne zgromadzenie.

WZMOŻONY NAPŁYW GOŚCI DO ZAKOPANEGO. (kap). Jak wykazuje biuro meldunkowe Urzędu Klimatycznego w Zakopanem, wzmożony się w dniach ostatnich znacznie napływ gości do Zakopanego. Gdy dotąd przeciętna ilość przyjeżdżających dziennie wynosiła 100 osób, ilość to wzrosła o 100 proc.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY im. H. Jordana (ul. Mikołaja 16, telefon 14—36) przyjmuje od półroczu wpisy uczniów. Kłasy.

STAROPOLSKI WIECZÓR KARNAWAŁOWY urządza Organizacja Narodowa dzień IV w sobotę 29 bm. w salach Ogniska Ofic. przy ul. Fredry. Protektorat zabawy objęli pp.: wojewódzina Garpachowa, prezydentostwo Neumanow i d-ca OK. VI gen. dyw. Wł. Sikorski. Komitet nie ustaje ani na chwilę w zabiegach mających na celu urządzenie najmilszej pod każdym względem zabawy. W epoce charlestonów i tanga znakomity pomysł staropolskiego wieczoru nada zupełnie inny charakter zabawie, gdzie dzikie mazure, oberki i krakowiaki przytępią wódły. Komitet przygotował cały szereg atrakcji i niespodzianek, co daje rękojmię, że wieczór ten zgromadzi liczne zastępy zwolenników prawdziwej polskiej zabawy.

TURNIEJ MASKOWY urządza Stow. Gwiazda we wtorek i lutego br. w programie wzięcia niespodzianek. Dwie muzyki, pochod i przemówienie masek. Wstęp za zaproszonymi, które wydaje sekretariat codziennie wieczorem w kancelarii Gwiazdy.

OPŁATA OD PSÓW. Mieszkańcy Zamarstynowa proszą o poruszenie sprawy opłaty psów w gminie Zamarstynów. Opłata ta wynosi w Zamarstynowie 8 zł. 50 gr. od psa, gdy w sąsiednich gminach ustalono opłaty na 3 (trzy) zł. lub 3 i pół zł. Jeżeli trzyma się psa w dzisiejszych ciężkich czasach, to dla obrony przed złodziejami, a nie od parady. Mieszkańcy Zamarstynowa, to przeważnie ludzie biedni dla których złote nie opłaty wyznaczonej przez komisarzy p. Gorgona, jest wielkim ciężarem.

SZALIK DO ODEBRANIA. Na odczynie narcarzy w sali sesyjnej „Wiek Nowego” pozostawiono w garderobie szalik. Odebrać go można u dozorczy „Wiek Nowego”.

Nedola starej szwaczki D pokaż jeszcze pracować, chodziła po domach i szyla za trochę jedzenia i marną za latę. Była już stara i traktowano ją tak, jak się traktuje niedołężną z daniem kadyms arosz. I przyszedł dzień, kiedy jej dano znać, że już stracono zaufanie, aby mogła się komu na coś przydąć. Samotna, stara szwaczka, nie mająca nikogo z krewnych w pobliżu, zabrała w oczy nędzy i opuszczeniu. Dla te ginącej z głodu staruszki otwieramy składe, apelując do miłosierdzia ludzkiego, Łaskawe ratki dla „bezbrotnej szwaczki” przyjmować będzie z grzeczności Adm nistracja Wie u Nowego. 9035

Dokoła Polski na skradzionym rowerze.

16-letni chłopak przez siedm miesięcy podróżował, a w ślad za nim szły listy gończe.

Jeszcze w maju ubiegłego roku 16-letni Stefan Niedziałek, z Warszawy, wynajął w cykłodromie tamtejszym rower, zakręcił pedałami i znikł. Właściciel cykłodromu zawi-

domił o kradzieży roweru policję, a ponadto zaangażował prywatnego detektywa, który za 50 zł. zgodził się odszukać i złodzieja i rower. Ale zadanie miało bardzo trudne. Nim

Skocznia narciarska.



Przemyskie Towarzystwo Narciarzy wybudowało o pieczę w tym miejscu skocznia narciarską na Krhelu. Przedstawia ją nasze zdjęcie.

rzędu, wobec tego unieważniono wybory i przeniesiono termin Walnego Zgromadzenia na 15 lutego, dotychczasowy zaś Zarząd będzie nadal sprawował swe funkcje.

WALNE ZGROMADZENIE LKS. POGON

wybrało swym prezesem Hr. Dzieduszyckiego, wiceprezesami: Radeę Świerskiego, plk. Koca i plk. Huberta. Sekretarz: Lucyna. Skarbnik: Juras. Gospodarz: Buszek. Zarządca Gdańska: Bystrzanowski. Członkowie Wydziału: Olearczyk, Dr. Ostrowski, Platter, Grün i Dr. Riedl.

W sprawie Ligi Walne Zgromadzenie pozostawiło wolną rękę nowemu Zarządowi. Jest faktem niezaprzeczonym, że niektórzy sympatycy Pogoni, wypierający się jej jednak oficjalnie, przypuszczają formalny szturm, by Pogoń nie poszła w kierunku Ligi, tłumacząc na prawo i lewo, że zmiana ta zaszkodzi sportowi polskiemu i Pogoni. — Przypuszczamy, że dzisiejsze przepowiadanie zgubnych skutków Ligi jest nieco ryzykowne, a tembardziej przez ludzi, którzy nigdy nie uprawiali się klubami sportowymi i w nich pracowali — obecnie ograniczyli jednak swą działalność do krytyki i apodyktycznych przepowiedni.

Sport.

DWUDNIOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE L. T. Ł.

Sobota 22. stycznia. Jazda szybka dla młodzieży i juniorów oraz dla pań, nadto mistrzostwo okręgu w biegach 500 i 5000 m. Wyniki:

Bieg 300 m. dla młodzieży do lat 14-stu, startuje 4. 1) Trocki Zbigniew 42 sek. 2) Młodnicki 45 sek. 3) Rosen 52,6 sek.

Bieg 500 m. dla młodzieży do lat 18-stu, startuje 4. 1) Kanja 1:10,6. 2) Piechota Jan 1:10,9 sek. 3) Trocki Zb. 1:16,3 sek.

Bieg 500 m. dla juniorów, startuje 4. — 1) Medyński 1:05 sek. 2) Jałowy 1:05,4 sek. 3) Lieberman 1:12,2 sek. 4) Piechota J. 1:13,6 sek.

Bieg pań na 300 m. 1) Rosenbuschówna Jadw. 58,1 sek.

Bieg na 500 m. o mistrzostwo okręgu: 1) Wójcik J. 58,5 sek.

Bieg na 5000 m. o mistrzostwo okręgu: 1) Wójcik J. 11:12,3 sek.

Niedziela 23. stycznia. Zawody juniorów, meta 1500 mtr. Startuje 5. 1) Jałowy A. 3:22,7 sek. 2) Piechota Jan 3:50 sek. 3) Lieberman Feliks 3:52 sek. 4) Lenik Aleks. 4:02,6 sek.

Bieg na 1500 m. o mistrzostwo okręgu. Startuje jeden Wójcik Julian 3:08,4 sek.

Zawody juniorów meta 5000 m. Startuje 3. 1) Jałowy 11 min. 59 sek. 2) Piechota Jan 13:49,7 sek. 3) Lieberman F. 14:29,7 sek.

10.000 mtr. Bieg o mistrzostwo okręgu. — Startuje jeden Wójcik J. 23:58,4 sek.

Ogólna klasyfikacja juniorów: 1) Jałowy 4 pkt. 2) Piechota 9 pkt. 3) Lieberman F. 9 pkt.

Jazda figurowa dla młodzieży do lat 18 (ćwiczenia obowiązkowe) 1) Siwiwek R. 70,3 pkt. 2) Marmol Z. 66,5 pkt. 3) Samlewiec S. 54,5 pkt.

Zawody figurowe pań: startuje jedna Rosenbuschówna 81 pkt.

Jazda figurowa juniorów. Startuje jeden Maner A. 65 pkt.

Zawody w jeździe figurowej parami o mistrzostwo okręgu. Startuje jedna para: p. Złofa Bilorówna i kpt. Kowalski 11,25 pkt.

LIGOWA HISTORIA NA WALNEM ZEBRANIU WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Walne Zebranie WZOPN. zostało zdekompletowane, prawo głosu miało bowiem tylko 21 delegatów, reszta zaś klubów z powodu zobowiązań finansowych, nie miała praw członkowskich. Po wybraniu nowego Zarządu kluby Ligowe Warszawianka, Polonia i Legja wycofały swych członków z Za-

NADEŚLANI.



† Jozef Emanuel Brandsäter

obywatel ziemski zmarł dnia 22. stycznia w Olesku, przeżywszy lat 65, o czym zawiadania w smutku pograżona Żona, dzieci i wnuki. 1799

Dzieci w sowieckiej Rosji.

Co opowiada pewien dziennikarz paryski.

(?) Jeden z dziennikarzy paryskich, który niedawno wrócił z Rosji, pisze w „Matine“ co następuje:

W sowieckiej Rosji wytworzył się nowy typ dziecka. W orczyństwie do bezdomnych dzieci, pzbawionych o ieki i za iedbanych okrutnie, a których lezba w ra ta co az bar zej i dosięgła už a- ważających cyfr, są to n d wi k doirzale, przytne m leńs wa, które przedziw ie umieją sobie radzić w życiu. Podziwiać trzeba ich zm- sł handlarski. Zarówno na uie en Mo- s wy, jak i na orwicie, można o serwo- wać te małeństwa, które na włas y rachunek prow dą uliczny handel zapal ami, ap ero ami i słodycami; dziewczęta sprzed a głównie kwiaty i owoce. Inne znów dzieci us aiają się na roach ulc, aby rze hodniom czwić ć buty. Z t, ch dżuc — pi- ze ów dziennikarz — wyrosną tręczni

Z sali koncertowej

(Prof. M. Dąbrowski — dr. M. Bauer.)

Ruchliwe Kasyno i Koło Et-art. zaaranżowało onegdaj Wieczór sonatowy, w którym jako wykonawcy wystąpili: prof. Marjan Dąbrowski (pianista) i dr. Marek Bauer (skrzypek). Program obejmował trzy sonaty: zwartą, krótką, melodyjną: Sonatę e-mol nr. 304 Mozarta, — bardzo interesującą (śliczną zwłaszcza część I-szą „Allegro amabile“) Sonatę a-dur op. 100 Brahmsa i Sonatę e-mol op. 30 nr. 2 Beethovena. Obaj artyści niewątpliwie dobrze zgrani ze sobą (ostatnio w dniu 4 stycznia wykonał do radia w Warszawie „Sonatę a-dur Brahmsa“ Wiseną Beethovena, relacje zaś doniosły, że gra była bardzo wyrazista i piękna) dali wieczór tak pod względem doboru programu, jak i wykonania zajmujący. Grę prof. Dąbrowskiego, nacechowaną wielką solidnością, doskonałą pod względem technicznym, subtelną w nzwzględnieniu partu drugiego instrumentu miałem sposobność niejednokrotnie oceniać. Zawierała obecnie wszelkie swoje znamiona, jeśli zaś obecnie w Mozarcie wyszedł part fortepianowy nieco za ostro, widzę w tem winę fortepianu, który także posiada brzmienie.

Dr. Bauer sprostał w zupełności swemu poważnemu zadaniu Artystyczną jego grę cechuje duże staranność, bardzo poważne wyrobienie techniczne, ładny ton spora doza śpiewności, dobra interpretacja, współzgodna z ujęciem partu fortepianowego.

Obu wykonawców zebrana publiczność gorąco oklaskiwała, szkoda tylko, że sala nie skupiła jej tyle, ile skupiała tej koncerty — obcych gwiazd.

Prof. Lesław Jaworski.

PRZEGŁAD FILMOWY

Bitwa pod Verdun na filmie.

Owczalni generałowie i ministrowie mają być sfilmowani. — Akcja dramatyczna toczyć się będzie w Verdun.

(?) Reżyser francuski Leon Bertrier przygotowuje historyczny film p. t. Bitwa pod Verdun. Owczalni generałowie i ministrowie ukaza się na tym filmie, którego zadaniem ma być najwierniejsze odtworzenie ciężkich walk na tym odcinku.

— Należałoby zapytać — w jakim celu powstaje ten film? Czy ma obudzić wstręt do wojen? Zanim jeszcze znana była sztuka filmowania, malował wielki malarz rosyjski Wereszczagin obrazy, które przedstawiały całą ohydę wojny. Uczynili to również inni artyści-malarze, jak hiszpański Goya, jak nasz wielki artysta Grottger. A czy zożydził wojnę? Opowiada się, że ekskaiser Wilhelm, gdy stanął przed wojennymi obrazami, miał zawołać: „Kto te obrazy widział, nie powinien prowadzić wojen”. A w kilka lat później na jego rozkaz rozpoczęto wojnę, która stała się tak okrutną.

W filmie: „Bitwa pod Verdun” idzie zapewne o nic innego, jak o zyski. Ponad grobami poległych zręczny reżyser stworzy dramat, który aranżerom jego i akcjonariuszom przyniesie znaczne tantiemy. Właśnie, jak było w latach wojny, że jej aranżerowie wydawali miljarde na tych, którzy szli na rzeź, a mordy inscenizowane były za kulami.

Teraz ubrani w mundurzy statysty będą z patosem udawali bohaterów zupełnie innej, niż to chciała rzeczywistość.

A ci tam, którzy w dziesiątkach tysięcy grobach śpią na polach Verdun, ci prawdzi-

wi męczennicy wojny, gdyby mogli powstać z grobów, z pewnością posłaliby do wszystkich diabłów cały ten kram filmowy „mający odzwierciedlić” tragedię pod Verdun.

Lothar Mendes



wybitny reżyser amerykański wytwórni filmowej „Forst National”.

Panie Henryka Cepnikowa (Wielhorska) i p. Zofia Lechowa (Anna) odegrały swe role wprost po mistrzowsku, stwarzając prawdziwe, aureolę męczeństwa opromienione postacie dawnych polskich kobiet. Cieniujać umiejętnie każdy stopień bólu, porywały swą grą i przenosiły widzów w straszne lata naszej niewoli. Doskonałym w roli Kazimierza był p. Antoni Dohnalik, który dał grę prawdziwie artystyczną, pełną szlachetnego zapału i umiaru. P. Teofil Lauda (pułk. Kornilow) i p. M. Chladek (generał Horn) stworzyli znakomite typy wysokich oficerów rosyjskiej żandarmerji, typy głęboko przemyślane i opracowane. W scenie przesłuchania Anny był p. Lauda niezrównany. P. Stankiewiczowa jako Matałkowska i p. Targalska (Józia) grały wzorowo, nie przejawiając odtwarzanych postaci, co najczęściej w rolach tego typu się zdarza. P. Sieniutowicz (Botkin) i p. Romański (Kornet) rozwinęli w swych rolach grę pełną prawdy i życia, a w epizodycznych rolach wyróżnili się pp. Panejko (komendant pułku) i p. T. Sauczy (stary żandarm). Na rzetelną pochwałę zasługuje też gra p. Wasieczynskiego i W. Zagórskiego. Reszta zespołu dostosowała się w zupełności do wysokiego poziomu gry głównych wykonawców. Nowe stylowe urządzenie sceny, świetna charakterystyka i stroje z dawnej epoki (własne) przyczyniły się do uświetnienia sztuki.

Przed przedstawieniem odegrała orkiestra symf. Gwiazdy „uwerturę z Halki” pod batutą znanego muzyka prof. Abratowskiego, zbierając huczne oklaski za prawdziwie piękną grę.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryl, w styczniu.

OTWARCIE DWU HERBACIARNI. Dzięki miejscowemu Komitetowi pomocy, na czele którego stoi starosta p. Gronziewicz, otwarto w Stryju dwie herbaciarnie dla ubogiej ludności. W otwarciu brali udział ks. kanon. Ciesło, zast. starostwa p. Kostolowski, prezes kahału p. dr. Goldberg i w i.

SPRAWA BEZROBOCIA. Liczba bezrobotnych w Stryju w ostatnim czasie z powodu zastanowienia niektórych robót, podniosła się i wynosi około 400 osób. W najbliższym czasie ma być uruchomiony tartak Boraka, gdzie znajdzie zajęcie około 150 robotników. Losem bezrobotnych zajmuje się sumiennie starosta p. Gronziewicz i ref. p. Kostolowski. Obecnie odbywa się ponowny spis bezrobotnych, by umożliwić przyjęcie z pomocą faktycznie i najbardziej potrzebującym.

WIELKA KRADZIEŻ U MASARZY LOHIŃSKICH. Dnia 17 bm. włamano się do składu masarskiego Juliana i Jana Łohińskich, skąd skradziono 104 kg. polędwicy, 9 szynki, 4 sałcesony, 18 kg. kiełbasy, 10 kg. wędzonki i t. d. W toku przeprowadzonych przez wywiadowcę Tassa dochodzeń, znaleziono ukryte w stogu siana Mikołaja Hrynyszyna słoninę i 74 kg. polędwicy, które sprawcy ukryli w sianie bez wiedzy Hrynyszyna. Przy sianie zauważył wyw. Tass ślady nóg i idąc za nimi doszedł do mieszkania Józefa Kazara, przy ul. Drobobyckiej gdzie znalazł większą część skradzionych towarów oraz bućki, których odciski zgadzały się dokładnie ze śladami, pozostawionymi przez sprawcę. Mimo oczywistych dowodów winy, Kazar wypiera się udziału w kradzieży. Został on aresztowany i wraz z doniesieniem sądowi odstawiony. Za współnikami dalsze dochodzenia w toku.

Zapiski.

„COMOEDIA” nr. 4 (rok II) zawiera: Premjery warszawskie „Potęga reklamy”, „Ten pierwszy” „Złoty kogucik” p. Świerczewskiego i Rutkowskiego. — O teatrach wileńskich R. Kowalczyk i teatrych poznańskich E. Zielińskiego. „Dni polskie w Wiedniu” M. Orlicza, występy Chemiczka, obszerny dział kinowy i kronika. Całość obficie ilustrowana. Cena egz. 60 gr.

kupcy. Słyszałem, że robią oszczędność i i starają się „rozwinąć” interes. Byłem też świadkiem następującej sceny.

Dwie takie małe handlarki owoców przypatrywały się w alei ogrodu jakiemuś panu, który siedział na ławce i obrzucał tęsknem ojrzeniem siedzącą naprzeciwko młodą panią. Małe handlarki zbliżyły się do młodej.

— Towarzyszu! — rzekła rezolutniej z nich. — Czy widzieliście tę ładną dziewczynę naprzeciwko? Ku cię dla niej jabłko. Zaniesiemy je tej panience i powiemy, że to od was.

Młodeńce zakupił jabłko, a dzieci zanoszą je owej panience i zameldowały.

— Towarzysze! — napręciła, która się wam tak natrąciła przy atruje, posyła wam, towarzyszo, te jabłka.

Zna omość została zawarta.

Takie sceny coraz częściej spotyka się na ulicach Moskwy i innych miast rosyjskich.

Burzliwy i rozwiązany Wiec pracowników umysłowych.

W zaplanowanej sali Instytutu Technologicznego odbył się w niedzielę 23 bm. wielki wiec pracowników umysłowych, zwołany przez lwowską Okręgową Radę zawodowych związków pracowników

umysłowych. Referaty wygłosili pp.: Tunis i Nowakowski na temat nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia i na starość. Pp.: dr. Dregiewicz, Hörer i inni nawoływali do wspólnego organizowania się z robotnikami. P. Maszczak przemawiał w imieniu bezrobotnych pracowników umysłowych których kadry rosły i postawił następującą rezolucję: Zebrani domagają się bezzwłocznej rewizji redukcji po urzędach państwowych w tym kierunku, by żony lub dzieci pracowników, mających posady rządowe, były bez warunkowo usunięte, a na ich miejsce by przyjeżdżali zredukowanych, umysłowych pracowników prywatnych, oików rodzin nie mających żadnej pensji i ginących z głodu i zimna.

Gdy następnie jeden z mówców zaczął przemawiać po żydowsku, zapanał na sali okrutny zamęt i zanosilo się na burzę, zwłaszcza, że laski i krzesła zaczęły się już ruszać. Celem uniknięcia jakichś starć, na wniosek komisara policji, przewodniczący wiecu — wiec rozwiązał.

Ze sceny „Gwiazd”

Celem uczczenia 64 rocznicy powstania styczniowego oraz w 5 rocznicę zgonu Gabrieli Zapolskiej odegrał zespół Sceny Gwiazdy w ubiegłą niedzielę patriotyczną sztukę G. Zapolskiej pt. „Tamten”. Sztuka, dzięki bardzo starannej reżyserji p. Marjana Lecha i przepięknej, karnej grze zespołu, do równowagi prawie aktorom, odegrana została bez najmniejszego zarzutu i w wykonaniu czuło się rzetelną pracę nad jej przygotowaniem. Śmiało też twierdzić można, że zespół dram. Gwiazdy jest pierwszą i jedyną sceną amatorską we Lwowie, która potrafi postawić grę na tak wysokim poziomie sztuki.

Z dziedziny mody.

Bluzki znowu będą modne. — Najnowsze modele. — Eleganckie przybranie głowy na bal. — Koronka jako przybranie sukni. — Efekty dające się osiągnąć niewielką ilością koronak.



bluska do kostiumu, lub na południe, a nawet do teatru, odznaczają się wielką prostotą.

Rycina nasza przynosi dla pokazu kilka takich modeli.

Oto pierwsza u góry bluzka, przypominająca fasonem „angielskie” ongiś bluzki kołnierzyk wykładany, przy którym nosi się długi krawat, mankietki sztywne ze spinkami. Bluzkę taką z surowego jedwabiu (kolor dowolny, bo wszakże teraz farbują surowe jedwabie na różne kolory), zakończoną pasem, nosi się do kostiumu na przedpołudnie.

Bluzka druga jest z tego samego materiału, co sukienka, zapięta do połowy na guziczki z boku. Wysoki kołnierzyk ze wstążki, zakończonej kokardą.

Bluzka trzecia u góry również z tego samego co i spodnica materiału, inkrustowana jest koronką i uważana być może jako toaleta popołudniowa.

Ostatnie dwa modele wybrać można jako bluzki wizytowe, lub do teatru. Można je dać uszyć z gazy w kwiaty, lub z koronki na spodzie jedwabnym. Dla starszych pań nadaje się ta na lewo; dla młodszych, o smukłej linii, ta na prawo.

Przybranie na głowę balowe odznacza się w tym roku większą prostotą, niż lat uprzednich. Nie widać się już tego nagromadzenia rąbek, fałszywych pereł i kamieni.

Na redutę wybiera się przybranie sułtan, na bal skromniejsze.

Załączona rycina ilustruje rozmaite przybrania od najskromniejszego do efektownego, redutowego (środkowy szkic).

Niewielką ilością koronek osiągnąć się dadzą nierzadko efekty wprost nadzwyczajne. Trochę koronki i dwa metry crepe de chine, lub georgette, a zręczna krawcowa zestawia prześliczną sukienkę.

Ostatnia rycina ilustruje jedwabną sukienkę, przybraną koronkami. Górna partia bluzkowa, spleciona paskiem ze wstążki. Spódniczka lekko marszczona, obramowana koronką i z takiej samej koronki bolero bez rękawów. Bolero także może być także noszone przy innej sukni, zwłaszcza gdy jest to koronka przetykana metalowymi niciami.



(?) Wiele pań powita zapewne z radością nowinę, że bluzki będą znowu modne i to zarówno strojne jak i najskromniejsze z płótna, lub batystu.

Wyprzedziły tą modę bluzkową jumpery. Ale jumperom brakło tej miękkości w linii, jaką odznaczają się bluzki „podrzucane”. Jeszcze przed rokiem gdyby odważyła się któraś z pań ubrać bluzkę, powiedziano by, widząc ją tak ubraną, że wygląda niemodnie. Obecnie bluzka święci triumfy. Wprowadzie jest to dopiero forma bluzkowa sukien, których górna partia „podrzucana” przypomina bluzkę. Ale na tą formę jako dalsza konsekwencja zjawia się mądra bluzka i to zarówno do kostiumów noszone, jak i bluzki „wizytowe”, a nawet „teatralne”.

Do kostiumów pod żakiet, noszone będą bluzki z zefiru, płótna lub surowego jedwabiu. Na popołudnie z crepe georgette, crepe satn lub china. Na wieczór, do teatru bluzka koronkowa.

Wstążki, które z triumfem wracają znowu do mody, znajdują tutaj wszechstronne zastosowanie jako pasek, lub wiązanie szalowe, to znów jako krawal i wykończenie przy rękawach.

Formy tych wszystkich bluzek, czy to będzie

wykopywanie przepaści w polskim społeczeństwie na terenie najsłabszego pod względem narodowościowym województwa, zamiast koordynacji sił na wszystkich frontach, jest karkołomnym eksperymentem dla żywiołu polskiego. I o tem właśnie wciąż należy pamiętać!

Z TOWARZYSTWA PRAWNIKÓW.

W sali Kasyna Polskiego wygłosił radca dr. Bodek referat na temat nowej ustawy o należnościach stempowych.

ARESZTOWANIA.

Policja osadziła w aresztach: Piotra Babuńskiego za kradzież w Kołomyżach, braci

Hawesaruków i Senyszyna pod zarzutem kradzieży żelaznych furtek i Romana Cyganiuka, który dopuścił się kradzieży na szkole Bytkowskiej, Rynek 33.

Z KASYNA POLSKIEGO.

Walne Zebranie członków Kasyna Polskiego odbędzie się we czwartek, 27. stycznia br. w wielkiej sali o godz. 18-tej. J. Z.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

Kronika stanisławowska

Stanisławów, w styczniu.
NOWY STAROSTA.

W miejsce p. Dyduzińskiego, który został mianowany radcą Województwa, kierownictwo Starostwa objął p. Józef Boksa, przeniesiony z Płocka.

OBÓZ WIELKIEJ POLSKI.

W kasynie odbyło się inauguracyjne zebranie Obozu Wielkiej Polski. Abstrahując od linii przewodniej Obozu zaznaczyć trzeba, że odsuwanie się od innych partii i

DAM 60 złotych za pokój blisko Politechniki. Zgłoszenia: Portierka, Politechnika, Chrzanowski. 11751

DWA pokoje lub 1 pokój z kuchnią, za okazaniem z góry od gospodarza, na tygodniast poszukuje. Listy pod H. W. do Admin. Wiek. 11668

ZAMIENTE pokój, kuchnia, komfort, na dwa lub trzy pokoje komfort, centrum lub blisko. Listy pod „Korzystnie” do Admin. Wiek. 11662

WYNAJMĘ pokój umiarkowany z osobną wejściem. Pańska 18, drzwi 23, oficyjny, l. p. 11708

W ŚRODNIEMIEŚCIU mieszkanie w suterenu jest zaraz do wynajęcia — na dogodnych warunkach. — Listy pod „Szybkość” do Admin. Wiek. 11713

GARAŻ do wynajęcia. Tarnowskiego 14. 11722

POKÓJ umiarkowany — do wynajęcia. Murarska 35 — drzwi 4. 11727

ZGUBY

ZGUBIONO szal czarny — niedziela rano, na przelazie Fr. 75 — Ochotnic. Oddać za wysoki wynagrodzeniem Domagali czów 2. parter. 11776

ZGUBIONO indeks, nazwisko Korzeniowska. Znalazła raczy złożyć go u portiera Uniwersytetu. 11752

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Drohobyczu wraz z dowodami osobistymi na nazwisko Aron Rakower. 11801

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową oraz dyplom 366 wydany przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Słuta Stanisław. 11466

ROZMAITE

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 11634

PERFUMY ORYGINALNE francuskie, wody kolońskie kwiatowe, na wagę, poleca najtaniej ENIS — Skarbkowska 6, (obok kina „Levi”). 11650

AKUSZERKA WAGNERO — WA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIE 60 30, parter. 10017

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Walsowa 27. Zadzwoń, — dozorczyni wskaze. 10018

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefa Nr. 3, parter, Deutschmann. 11532

AKUSZERKA Dziurzyńska przyjmuje panie. Ulica Szarytych 37, parter. 10936

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8 — II drzwi na prawo. 11272

KONCESJE księgarska — wydawnictwa. Zgłoszenia „Koncesja” Biuro dzienników Scherera — Pasz Hausmana. 11770

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenia seksualna — leczymy gabinetem Dr. Frisch. ul. Walsowa 11. 11769

5.000 — 7.000 DOLARÓW — mogę ulokować w bardzo dobrym banku z ryzyka interesu, przystąpię jako aktywny lub bierny spółnik; kupię bezpiecznie hipoteczną obligację, — wypoczętych na większy dom we Lwowie na oddanie mi admin. — gaje. Oferty pod „Kapitał” hipoteczne zabezpieczony” do Admin. Wiek. 11760

IGLY PONCZOSNICZE — repasjerki, blaty truckie, lico, ezolna, szmatki do lnu M. Blaszowski, Łódź Żeromskiego 23. 324

AKUSZERKA z polecenia mi pierwszych domów — poleca się W. P. — Ulica Wyspiańskiego Nr. 7, Krynicka. 11761

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie Asnyku Nr. 3, drzwi 2, parter. 11801

PRZYSTAPIE do spółki — włożę 3.000 do 5.000 zł. i współpracę do dobrego interesu lub przedsiębiorstwa. Listy pod „Zaraz” do Admin. Wiek. 11787

Wolne posady

POSZUKUJE służącą z do broni świadectwami, umiejącą dobrze gotować i prać do wszystkiego. — Zgłoszenia u firmy Klary Spat. ul. Skarbkowska 37. 11560

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, przedewszystkiem bardzo dobrze gotować, bez sprzątania. Zgłaszać się codziennie między 10 a 4 a w południu 5 do południa, Teatńska 1, 15. 11071

AGENTOW poszukuje do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby po prowizjach. Zarobek dzienny od 15—20 zł. Listy do Admin. Wiek. pod „Zdolność”. 11678

SŁUŻĄCA do wszystkiego Polka, zostanie zaraz przyjęta; świadectwa pożądana. Ul. Pańska 21, II. p., front, drzwi Nr. 6 11434

STAWOWEGO z praktyką w większych gospodarstwach rybnych poszukuje od marca Zarząd dóbr Lelechow. 310

SŁUŻĄCA do wszystkiego Polka, zostanie zaraz przyjęta; świadectwa pożądana. Ul. Pańska 21, II. p., front, drzwi Nr. 9 11434

KUCHARKI samodzielnie gotując, ożezdowa — do wszystkiego (pokojowa jest w domu). — najchętniej Niemkę, tylko z dobrymi lwowskimi świadectwami, od 1. lutego przyjmie gospodarz. Ul. Sw. Mikołaja 20, I. p., (10—12 i 3—5). 11586

OSOBY Intel w średnim wieku dla towarzysztwa starszej pani i wyreczenia w gospodarstwie poszukuje się. Zgłoszenia pisemnie Biuro ogłoszeń Brücka ul. Kościuszki. 11690

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami, przyjmie natychmiast — Gutwald, Jabłonowskich Nr. 86. 11787

ZDOLNEGO chłopca z całym utrzymaniem przyjmie Restauracja, Gródecka 22. 11779

KUCHARKA do wszystkiego do małego gospodarstwa, z dobrymi poleceniami, na dobrych warunkach zostanie natychmiast przyjęta. Opatowa, Gródecka 62, drugie piętro. 11778

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z gotowaniem. Świadectwa wymagane. Wiadomości: Weissowa, ul. Kleinowska 1, 3. II. p. 11777

PANIE i panowie z wyższych sfer, z miast i prowincji, którzyby chcieli mieć poważniejszą docho- dy nie przeszkadzając sobie w swych zajęciach — szukają się porozumieć z nami. Telefon 24-21, od 4-6 lub do Admin. Wiek. pod „Fachowość” zbudna. 11788

POTRZEBNA do pierwszego gołego służąca — do wszystkiego, z gotowaniem, z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: Feli- lebaum, Prowiantowa 3, I. piętro. 11771

KUCHARKE z świade- ctwami dobrymi do wszystkiego do 2 osób szukam. Zgłoszenia tylko od 8 do 10 rano, Chrzanowski 25, II. p. 11791

KUCHARKE do wszystkiego go, przyjmie od 1. lutego. Dr. Onicesowa, Lyczakowska 68. 11762

POSZUKUJE od zaraz iah tora do rozwożenia pieczywa białego i czarnego. — Zniesienie Nowe, Piekarnia Seehackiego. 11763

POSZUKUJE osobę — do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem. Słowa- ckiego 6, sklep galanterijny, Rosenstreich. 11785

INWALIDZI

bezrobotni w liczbie 3—4 znajdą za- robek przy sprzedaży pokupnego artykułu. Wiadomość: Feiks, Gródecka 11, sklep. 11711

ZASTĘPCA, z branży su- kienniczej, dobrze wprawa wycinać na prawym i we Lwowie, natychmiast poszukiwany. Pierwszeństwo ma obywateli z branży. Listy pod „Zastępcę miej- scowy” do Admin. Wiek. 11751

ZWIĄZEK Zawodowy Far- macentów Pracowników — poszukuje pracownika — (oski) obywateli (nie- go) z prowadzeniem sklepowej i piszącego na maszynie. Oferty własnoręcznie pisane z podaniem warunków i curriculum vitae — składać w Biurze Związku przy ul. Mikołaja 15, od godz. 12 do 13 do dnia 26 stycznia włącznie 11735

DZIEWCZYNI do kra- wiectwa przyjmie. Friedrichów 6, Sejutowa. 11600

DZIEWCZYNI do dzie- cka, która ma praktykę i do pomocy w domu, po- trzebna zaraz. Koralmicka 6, II. p. oficyjny, Sambor- ska. 11802

DZIEWCZYNI do po- sług potrzebna. Miłkow- skiego 9, I. p., na lewo. 11793

FRYZJERKA zdolna po- trzebna. Listy do Admin. Wiek. pod „Stad”. 11709

POTRZEBUJE — zdolnego rozwoliciela za kancelja. — Piekarnia, Sygniówka. 11710

POSZUKUJE kucharkę do wszystkiego z dobrymi poleceniami. Wiadomość: Jagiellońska 8, I. piętro. 11706

Konces. KURSY HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA

byczakowska 34, przyjmują wpisy na NOWY 5-CIO MIESIĘCZNIK KURS HANDLOWY dla dorosłych i PISANIA na MASZYNACH. 1171

POSZUKUJE od 1. lutego słu- żącą do wszystkiego, do- brzo gotującą, z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia między 12—1, Dr. Oxner — Sw. Anny 1, II. p. 11773

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem i pierwszego lutego 11. Sapiehy 53, II. piętro, na prawo, między godz. 5—6. 11774

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejająca dobrze gotować i prać, z dobrymi świadectwami, najchętniej Niemka, poszukiwana. Zgłosze- nia między 4—5, Krótka 3 II. p., drzwi 14. 11732

KUCHARKA z praniem, potrzebna od zaraz. Zgło- szenia: Skład Wedlin, ul. Kopernika Nr. 40 od 1-iej do 7 godz. 11788

POSZUKUJE osobę su- nienną do trojga dzieci. Kuczyńska, Łozńskiego 2, II. p., od 2—4 popołudniu 11719

PRZYJME dobra służąca do wszystkiego. Koloscho- rowa, plac Bilezowskiego Nr. 3. 11734

SŁUŻĄCA do wszystkiego z praniem, długoletnimi świadectwami potrzebna. Tarnowskiego 35, II. p. — Melzer. 11725

LEPSZA dziewczyna, która dobrze gotuje i zajmie się małym dzieckiem — znajdzie posadę z dniem 1 lutego u adwokata Klingholara, ul. Sw. Anny Nr. 8. 11734

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami, poszukiwana. Akerman ul. Leona Sapiehy 69, III. p. I. schody. 11740

DOCHODZĄCA młoda po- szukuje. Zgłoszenia ulica Świadeckich 2, I. piętro — ganek na lewo. 11726

OSOBIE energicznej, kato- lik, mającej złożyć 2.000 do 3.000 złotych, względnie 2.000 gotówką, 3.000 gwa- rantacji do pewnego — bez ryzyka interesu, dam sta- łe płatne zajęcie z udziałem w zyskach. Pierw- szzeństwo handlowcom. Li- sty pod „Hurlołwnia tyte- niowa” do Admin. Wiek. 11699

KOBIETY Intel. do prowa- dzenia gospodarstwa domo- wego i zaopiekowania się dziećmi, zdrowej, czystej, poszukuje. Pierwszeństwo rusin. Zgłoszenia: Biuro gazet Brücka, Kościuszki Nr. 3 11743

POSZUKUJE kucharkę do wszystkiego z dobrymi poleceniami. Wiadomość: Jagiellońska 8, I. piętro. 11706

NAUKA

„MATURA” Lyczakowska 47. Kursa bankowe przy- mują wpisy na drugie pół roku, na kursa matury- nych gimnazjalny oraz se- cio klasowy gimnazjalny. 11576

KURSY HANDLOWE

byczakowska 34, przyjmują wpisy na NOWY 5-CIO MIESIĘCZNIK KURS HANDLOWY dla dorosłych i PISANIA na MASZYNACH. 1171

DO PRZYGOTOWANIA — do matury z języka fran- cuskiego poszukuje nauczyciela. Listy pod „Matura” do Admin. Wiek. 11587

STENOGRAFIJ — wysza- darmo, listownie, Redak- cja Stenografii Polskiego. Warszawa, Szczygła 12. 187

NA SKRZYPCACH, man- dolinie, nauce bardzo szybko grać owo, rytmi- cznie z nt. Listy do Admin. Wiek. pod „Kapelmistr”. 11789

ZDOLNY korepetytor, — starszy akademik, udzieli- amniennic i reżimnie lek- cji z zakresu szkół now- szszych, gimnazjalnych, przygotowuje do zdawek itp. na bardzo dogodnych warunkach. Listy pod „Gazeta” do Admin. Wiek. 11748

PARTNERKI z gramofo- nem, zgrabnej i conaj- mniej nie brzydkiej — do wspólnego amatorskiego triongu w charakteronie — poszukuje absolwent Pol- itechniki. Listy pod „Wy- znanie obojętne” do Admin. Wiek. 11538

Kupno-Sprzedaż

KUPIE dom, ogród, sta- nie. Listy pod Z. 4. do Admin. Wiek. 11559

TOREK damskie naj- modniejsze i najtańsze — poleca Rudolf Fluhr, ul. Legionów 21 (Hotel Bristol). 29

KRAWATY, szale jedwa- bne, bielizna, kołnierze, kamizelki, pulawery — w wielkim wyborze najta- niej Rudolf Fluhr, Legio- nów 21 (Hotel Bristol). —

PERFUMY i kosmetykę francuską poleca znana z taniości firma Rudolf Fluhr, Legionów 21, (Ho- tel Bristol). 29

KUPIE sztańce kulową — lub Exentopresse w do- brym stanie. Marjaż, — Lwów, Gródecka 45. 11388

PIŁKA taśmowa nowa — okazanie do sprzedania. Marjaż, Lwów, Gródecka Nr. 41. 11387

DO SPRZEDANIA wago- nowo siano grasowane — loco wagon, stacja Pias- cowa koło Lwowa. Zgłosze- nia: Lwów, ul. Strzela 12. Telefon 4091. Zarząd dóbr. 11503

HANDEL delikatesów — z pokojem do śniadań — w pełnym biegu odstąpię zamowieniu. Brück, ulica Kościuszki 2. 11351

NAJWYŻSZE CENY płaci za używane meble „Doro- teum” Sapiehy 24. 10175

PIEKNE introligatorskie papiery oklejowe (reżne) wyrabia artystyczna intro- ligatornia Krzywieleckiego, Lwów, Piekarska 1 C. 144

ZŁOTO, Srebro, Brylanty. Kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ul. Sykstuska 30. 11768

BRYLANTY ZŁOTO, SREBRO, oraz wszel- kich b. żuteriję ku, u e po naj- wyższych cenach

W. zw. rze. 3, L. ów, Ak d. micka 2. 90

ŁÓD NATURALNY — do- starcza w większych lub mniejszych ilościach z do- stawą lub bez. Listy pod „ŁÓD” do Admin. Wiek. 11745

OKAZYJNIE do sprzeda- nia gabinet mebli, saloniki 2 kredensy, 2 kanapy i ko- ronkowa kapa nowa. Ul. Ossolińskich 13, I. piętro. 11794

PIANINO „Solera” sprze- dam. Sobieskiego 4, drzwi Nr. 9. 11790

Budzik „YORK” 12 zł. 80 gr.

wyją. zna sprzedaż 154

GUTERMAN — 5 kstuska 14.

FORD limozyna prawie nowy tania do sprzedania. Listy pod „Limozyna” do Admin. Wiek. 11707

BIBJOTEKA mahoniowa empire, komoda Bieder- mayer, sekretarzyk, salo- niki mahoniowy, szafy, — maszyna nożna Singer — okazanie sprzeda LAMUS Romanowicza 19. 11713

AUTO sześć osobowa za 520 dolarów do sprzedania Dzwernickiego 7. 11711

KAMIENICE — Ktyma — sprzedam. Listy do Admin. Wiek. pod „Wiek”. 11750

KUPIE auto na doróżkę w dobrym stanie za go- łówkę zaraz. Sumiśkiego 23, I. p. Lubimów. 11732

SPRZEDAM w Truskawcu parcie, dom i wille zaraz. Listy pod Z. A. do Admin. Wiek. 11785

KSIEGARNIE kompletne urzędowe, sprzedam go- łówką 30 tysięcy złotych. „Merkur” Biuro intelli- gencji Buchsbaumowej, — Lwów, Hetmańska Nr. 22. 11738

6 FOTELIKÓW i 3 ka- napy pokryty płaszczem — wysokaniem do sprzedania Groszner, Królowej Jadwi- gi Nr. 19. 11382

SPRZEDAM kompletne — urzędowe warsztaty maszyn- ski, lub używane spólniki z koncesją i małym kapita-łem. Paski Leszczyński, Sobolewski Kazimiera. 11792

KOMPLET warszów dzie- kowanych, wystarczający do założenia pracowni ha- ciarskiej, sprzedam za 50 zł. Listy pod BYT Admin. Wiek. 11716

ZakłóWKI ośmiocylindrowe po 1.20 sprzedaje Passler, Sykstuska 29. 11785

KUPIE używane pianino w dobrym stanie. Listy do Admin. Wiek. Nowego po- „Gółówka”. 11734

KUPIE wille dobrze poło- żona w Truskawcu, Bra- chowiczach lub w innej miejscowości klimatycznej. Zgłoszenia z dokładnym podaniem warunków, cene kupna pod „Szybka decy- zja” do Admin. Wiek. 11786

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

JEDYNA w Polsce, fabry- ka olejków eterycznych — spółka z ogr. odp. sprze- da 10 proc. udziałów zdo- łemu farmaceutom lub in- żynierom chemikowi, wy- bitnemu fachowcowi tej branży. Płatna wstępna koniecznie waraanki. — Zgłoszenia tylko powa- żnym refleksantów pod „Polski Reichshall” do Admin. Wiek. 11718

Posad poszukują

PANNA blondynka poszukuje samodzielnego zarządcy domu lub na probostwie. — Listy pod „Samotna 23” — do Adm. Wiek. 11674

PANNA intel. lat 22, poszukuje zarządcy domu do dwóch osób lub jednej. Listy pod „Brunetka 22” — do Adm. Wiek. 11675

POSADE w białym, — do pomocy pani domu, lektor ki, łowczyński we Lwowie, przylgnie Listy pod „Poczwila” do Adm. Wiek. za okazaniem leg. Nr. 471. 9032

BYŁY uczeń państw. i prywatny, pozostający obecnie w ciężkich warunkach zdrowotnych, poszukuje posady biurowej; wyjechać takż na prowincję. Zgłoszenia Prosto reżiser A. C. Przemysły. 11615

POSUCHNIK HANDLOWY, z doświadczeniem, płócienn i dekoracyi (próbkasz) — kawaler, lat 24, przedsiębiorczy, poszukuje posady zarządcy. Listy pod „Przedsiębiorczy” do Adm. Wiek. 11333

BYŁY PORUCZNIK, pracowni, zdolny i energiczny poszukuje posady biurowej od zaraz ewent. półmiej. Zgłoszenia pisemne pod „Rudolf” do Adm. Wiek. 11505

BUCHALTERKA — bilantystka, silna pierwszorzędna posiadająca system włoski arytmetyki, buchalteria polna, korespondentka, pisząca biegle na maszynie, szuka posady od zaraz — lub w miarę. Pod Listo- wadki Piotr dla buchalterki. Lwów, Dekorta 2. — 1175

DMUCOLETNI portier hotelowy poszukuje posady, może być magazyniera lub inkasiera. Listy pod „Portierówka” do Adm. Wiek. 11746

DO WŁOCH wyjeżdżająca intel. pani, zapiekuje się opieką nad dzieckiem. Listy pod „Sympatyczna” do Adm. Wiek. 11753

Wszystko tańczy charles'ona.



Charles'ona zwyciężył w tym sezonie karnawałowym. Jest obecnie najsom- nieszem tańcem. Uczą się go zapalczywie starszy i młodzi, poświęcając mu sto- sunkowo dość dużo czasu, ponieważ jest to taniec trudny i wymaga ćwiczeń. Ry- cina na-za przedstawia dwie najbardziej ciekawe figury charles'ona.

MŁODA intel. wdowa — poszukuje posady samo- dzielnej gospodyni kuchar- ki od 1. lutego do domów prywatnych lub instytu- cji; uczciwość i oszczęd- ność to jest zalety; refe- rencje pierwszorzędne. — Zgłoszenia Prosto reżiser „M” Buzachowico. 11715

BIURO Pośrednictwa Pra- cy dla MUZYKOW. Bra- tniej Pomocy przy szkole muzycznej im. Paderow- skiego poleca na sezon karnawałowy pierwszą rze- dę orkiestry smyczkowej i saksofonowe do gry na balach zabawach, w kino- teatrach i t. p. na warun- kach najbardziej ułasko- wanych. Lwów, Miłkow- skiego 11, od 1-7 wiecz. — Kancelarja szkoły. 11717.

FRYZJER męsko-damski przyniósł posadę na 50 procent. Listy do Adm. Wiek. pod „Fryzjer”. — 11721

INTEL. panienka z hebraj- skiem poszukuje posady do dzieci. Listy do Adm. Wiek. pod „Wesoła”. — 11742.

LĘPSZA młoda dziewczyna poszukuje miejsca do wszystkiego do matki — chrześcijańskiej rodziny. Łaskawe zgłoszenia listow- nie dla JADWIGI, Por- towicza 38. 11708.

BARDZO zdolny buchalter — bilantysta, kores- pondent polski — niemiec- ki, piszący na maszynie, poszukuje popołudniowego zajęcia. Listy pod „S” do Adm. Wiek. 11702.

ADMINISTRATOR RZĄD CA, kawaler, lat 30, sum- ienny i energiczny — z praktyką i szkołą, zolul- cza zagraniczną, posuku- je posady RZĄDCA samo- dzielnie lub pod dyspozycją właściciela, możliwie od zaraz. — Referencje i świadectwa bardzo dobre. Oferty łaskawie do Adm. Wiek. pod „Agromom”. — 9020

Matężństwa

FILJA pisma „MATRY- MONIUM”. Lwów Gródc- oka 43, I. piętro, ganek. — Ogłoszenia, prenumerata, wskazówki. 11775.

LUX RINSO

P A N I E

pragnące uniknąć wszelkich niedogodności prania domowego używają wszęchświatowo znanych MYDŁ.

LUX w RINSO w SUNLAJT w kawał- VIM proszku do czy- płatkach RINSO prozku SUNLAJT kach oraz VIM szczenia

Przybądźcie na pokazy prania:

Dnia 26. stycznia 1927 r. J. Koleżański, skład farb i przyborów gospod. Bito ego 4

Dnia 27. stycznia 1927 r. sklep galanterijny, Legionów 21.

gdzie przekonacie się o niebywałych zaletach tych nowoczesnych środ- ków do prania. — Do n. bycia u szed le. 115

SUNLAJT VIM

KARNAWAŁ 1927.

W najpiękniejszej i najtańszej materjały na suknie ba- lowe z opatrzyć się można tylko u frany PREIBICH, Lwów, Sykstuska 21, tel. 3756. 11640

Cwikipry okulary termometr / po eca optyk G. SILBER Lwów ul. Kilińskiego boc. na Rutowskiego. Na zamówienia z prowincji wysyła odwrotną pocztą. 11680

PAPIEROSNICE

SREBRNE w n. jmodnie szych fasonach w wiel. im wyborze poleca najtaniej firma

GRÜNBERG Syk. tuska 4

Drobne ogłoszenia

w „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 10 „
„ „ „Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” 15 „
„ „ „Posad poszukują” 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują po- dwójnie.

Należytość gotówką lub w markach po- cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr. Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokola 1.